

DAMNED PRODUCTION

prezentuje:

TARANIS
MOON SILVER MASK

Jedyne, niepowtarzalne przeżycie
kultowy BLACK MEATL
"Poświęcony ciemności w ofierze "

CATHARSIS
YOUR TRUTH

Sensacyjny debiut
w stylu
Intelligent Death Metal
Rewelacja !!!

PROTON BURST

STONE

Francuscy bogowie
industrial
Najoryginalniejsza gwiazda
festiwalu
S'THARSH'YDŁO ' 93

Poszukujcie w/w pozycji w sklepach !

Zapraszamy do współpracy dystrybutorów, stacje radiowe, sklepy
oraz hurtownie muzyczne.

Prosimy o kontakt telefoniczny lub listowny:

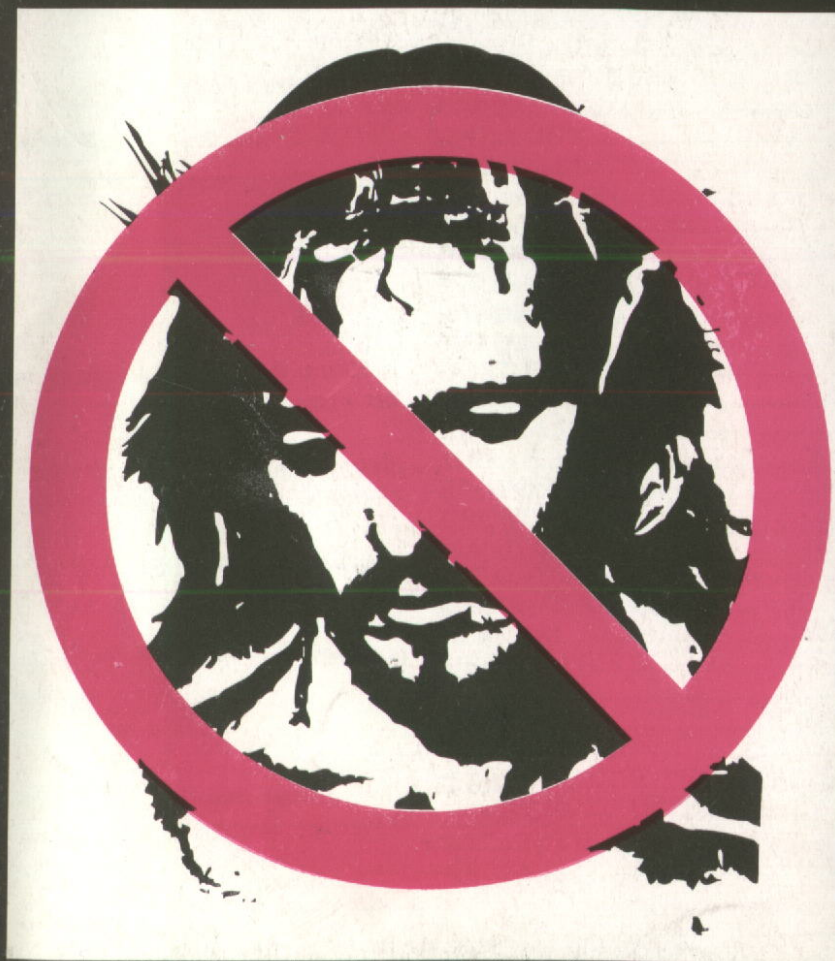
Damned Production, 32-606 Oświęcim 6, P.O.Box 3

tel. (0381) 317-83 (do godz.15.00)

NR 1/94

Bleedings

zine



Bleeding zine

W NUMERZE

"Nic, co naprawdę dobre, nie może pozostać bez wkładu pracy i wyrzeczeń, tak bowiem zarządzili bogowie."

Podziękowania i pozdrowienia dla wszystkich, dzięki którym doszło do wydania BLEEDING'zine #1.

Dla Tych, którzy mogli, a nie chcieli -FUCK OFF ! Jeszcze Was dorwiemy...
ha, ha, ha!

REDAKJA

Poszukujemy "pisarzy" i rysownika.
Piszcie do nas!

Anna Cieśla Sławomir Jarczyk
ul. Ogrodowa 21 ul. Reformacka 31/14
22-100 Chełm 22-100 Chełm
POLAND POLAND

NEOLITIC.....	2
BELTHIL.....	4
IMMORTAL VISION.....	5
INVERTED PENTAGRAM.....	7
SACRIFICED.....	8
GRAVELAND.....	9
GORGOROTH.....	11
BOREA.....	12
APOLLGON.....	13
LOST SOUL.....	15
CORRUPTION.....	18
GOLGOTHA.....	19
IN THE DARK PIT.....	19
INFERNAL DISTRIBUTION.....	21
SHADE.....	22
BELIAL.....	24
GOAT TEMPLE...-org.....	26
NIGHTMARE.....	28
CATHARSIS.....	30
SIRRAH.....	33
PROTON BURST.....	34
CROWLEY.....	35
MANITOU.....	36
T.T.O.T.I.F.-org.....	38
ANCIENT RITES.....	39
AZAGHAL.....	39
NECROCHRIST.....	41
PARRACIDE.....	45
R'LIEH.....	46
RESURRECTION.....	46
KILLING ADDICTION.....	48
NOCTURNAL DOOM.....	48
ASTAROTH.....	51
RECENZJE.....	52

NEOLITHIC

Trio NEOLITHIC
p i e r w s z y c h
kawałków w nastroju

rozpoczęło pisanie swoich
nieskomplikowanych
Death/Doom w 1991 roku.

Latem '92 r. zmienia się bębniarz, a pod koniec roku dochodzi gitarzysta. Jednocześnie ze zmianami w składzie zauważalna jest również zmiana stylu, określanego teraz jako melancholijny doom metal pełen emocjonalnych klimatów w muzyce i tekstach, co usłyszeć można na taśmie "The Personal Fragment Of Life". Brzmienie grupy wzmacniają ponadto skrzypce oraz klawiszowe. Niestety tuż przed sesją nagraniową odszedł gitarzysta... Więcej szczegółów na temat tej naprawę interesującej grupy dowiedzie się (mam taką nadzieję) z poniższego wywiadu, a na pytania rozpisal się Piotr (git., voc.)

- Witam Cię Piotr i mam nadzieję, że ta rozmowa nie przyprawi Cię o kolejny zawrót głowy... bo podejrzewam, iż teraz po tak gwałtownym wybiciu się NEOLITHIC na wyżyny, pisze do Ciebie mnóstwo redaktorów zines?

I ja również Cię witam Aniu! Prawdą jest, że zainteresowanie naszym zespołem w ostatnim czasie wzrosło i dostajemy dużo listów. Na wszystkie staramy się odpowiadać, lecz z braku czasu- Wiesz szkoła, praca etc etc... mamy nieraz sporo zaległości w korespondencji. Po prostu nie wyrabiamy się i w tym miejscu przepraszamy tych wszystkich, którzy musieli czekać dość długo na nasz odpis. Tak, czy inaczej odpisujemy na wszystkie listy. Możecie to sprawdzić...

- W jaki sposób doszło do podpisania umowy z Cassandra Rec.?
Z Cassandra Rec. nie podpisywaliśmy żadnej formalnej umowy. Jest to układ iście przyjacielski. Po prostu po nagraniu reh. tape. Grzegorz zgodził się nam pomóc i tak to się zaczęło.

- Bez wątpienia jesteście niezłym nabytkiem dla Cassandra Rec. Jak układa się Wam współpraca z Grzegorzem Fijałkowskim?

No cóż. Jeżeli chodzi o promocję, dystrybucję i sprawy z tym związane, to Grzegorz odwala kawał dobrej roboty. Pozwala nam to na zajmowanie się wyłącznie muzyką i oto chyba chodzi.

- Tak jak i inne zespoły, tak również w NEOLITHIC nie obyło się bez zmian personalnych... Co spowodowało zmianę bębniarza, a następnie odejście, tuż przed sesją nagraniową ostatniej produkcji gitarzysty?

Przez 2 lata istnienia zespołu nastąpiło szereg zmian personalnych. Nie będę opisywał jak do tego dochodziło itp., ale po prostu przez cały ten czas poszukiwaliśmy odpowiednich ludzi. Przez te poszukiwania straciliśmy dużo cennego czasu, ale wreszcie udało się nam zebrać odpowiedni skład, wejść do studia i nagrać "The Personal..."

- W związku z poprzednim pytaniem przedstawię obecny skład grupy i przybliżę, pokrótce każdego członka NEOLITHIC... Wasze życie z dala od muzyki...

Michał (b. g.)- 19 lat, klasa maturalna Technikum Budowlanego, prowadzi życie pustelnika, lubi słuchać starego rocka.

Mirek (git.)- 20 lat, doszedł do nas 3 dni przed wejściem do studia, chwilowo bezrobotny, jest wielkim dziwakiem i lubi czasy rycerskie (he, he, he).

Janusz (dr.)- 21 lat, siedzi na zasłonce, poza graniem i słuchaniem muzyki nie ma chyba żadnych wielkich pasji. No może poza tym, że jest wielkim fanem Metalicy i Beaty- jego dziewczyny.

Robert (skrzypce, keybords)- wiek bliżej nie znany (zawsze zapomnę go spytać ile on ma naprawdę lat- wygląda gdzieś na 25, ale na pewno ma z 50 he, he), miał być tylko muzykiem sesyjnym, ale z czasem zdecydował się grać z nami na stałe, co nas bardzo ucieszyło. Poza tym to naprawdę extra koleś, no i do tego od niedawna ma jeszcze extra żonę-Jolę.

Przyszła teraz kolej na mnie, a więc: Piotr (git., voc.)- 21 lat, stan wolny. Od roku odrabiam wojsko w szpitalu jako stolarz, chociaż wcale się na tym nie znam (skończyłem technikum elektroniczne he, he). Poza muzyką nie mam żadnych wielkich pasji, ani czegoś w tym rodzaju. Ot tak sobie wegetuję.

- "The Personal Fragment Of Life" łączy w sobie nastrój i specyficzny klimat. Jak udało się Wam, to osiągnąć i gdzie nagraliście ten materiał?

Tworząc nowe utwory przede wszystkim zwracaliśmy uwagę na to, żeby to co gramy podobało się przede wszystkim nam samym i odzwierciedlało nas samych. To, że mają w sobie specyficzny nastrój i klimat jest efektem zamierzonym, właśnie o to w przybliżeniu nam chodziło, a mianowicie o wprowadzenie słuchacza w stam zadumy, marzeń etc...

"The Personal..." nagraliśmy w czerwcu '93 w gdynskim Modern Sounds Studio.

- Warstwa tekstowa... Czyja to działka?

Teksty to działka naszego dobrego kumpla, który ukrywa się pod pseudo KINCH. Jego liryki bardzo nam odpowiadają.

- Szufladkując Waszą muzykę... Jak byś określił styl NEOLITHIC? Czy jest to tylko Doom Metal czy coś więcej...?

Nigdy nie staram się szufladkować tego co gramy. Po prostu gramy, to co nam odpowiada i to co tworzą nasze chore wyobrażenia. Nigdy z góry nie zakładamy, że nowy utwór będzie doom, death czy heavy, nie staramy się w żaden sposób ograniczać i nie przywiązujemy zbyt dużej wagi do tego jaką nam przykleją etykietkę. Staramy się być sobą- to wszystko.

- Piotr, jak z perspektywy czasu oceniasz swoją pierwszą produkcję - "Terpschora"? Z pewnością byłeś wtedy z niej dumny, tak jak teraz z "The Personal Fragment Of Life"...

Nagranie reh. "Terpsy...", to jak na razie największy błąd jaki do tej pory zrobiliśmy. Zdecydowaliśmy się na to za wcześnie, graliśmy razem dopiero od trzech miesięcy i nie byliśmy jeszcze zgrani, poza tym sama struktura utworów pozostawiała wiele do życzenia, nie wspomnę tu jakości tego nagrania, które dopełnia formalności. Przyszłam bez wachania, że kaseeta nic sobą nie prezentowała. Z drugiej jednak strony dzięki niej zaczęliśmy współpracę z Grzegorzem i w pewnym stopniu rozpowszechniło to nazwę zespołu trafiając do wielu zine's. Także jak widzisz trudno tu mówić o jakiejś dumie...



Wiedzieliśmy, że nowy materiał musi być lepszy i nagramy go dopiero wtedy, gdy będziemy do tego odpowiednio przygotowani. Z myślą o tym powstawały nowe utwory, które później zarejestrowaliśmy w pełni profesjonalnym studiu. Ciężko nad tym pracowaliśmy, borykając się z wieloma problemami, ale ktoś ich nie ma... "The Personal...", to podsumowanie ostatniego roku, między rek., a w/w kasetą demo. Tu również trudno mówić o jakiejś dumie, a jeśli nawet - to nigdy bym się do tego nie przyznał. zawsze pozostaje pewien niesmak i myśl, że można to było zrobić lepiej...

-A co powiesz na to: "NIEBO DLA KLIMATU. PIEKŁO DLA TOWARZYSTWA"?

Moja odpowiedź brzmi: "NIEBO DLA NEOLITHIC, PIEKŁO DLA BLEEDING ZINE"...ha! ha!...

-Oczywiście, jakby obyło się bez planów na przyszłość, więc...

Plany? Hmm, ktoś nie robi sobie planów...

-Jeżeli chodzi o zespół to: wydanie "The Personal..." na CD we Francji - właśnie ostatnio podpisaliśmy papierki. Demo na CD, to przeszło nasze najśmielsze oczekiwania! Poza tym znalezienie odpowiedniego wydawcy na nasz LP (mamy już kilka propozycji musimy tylko wynegocjować pewne warunki). No i oczywiście praca nad nowym materiałem, którą już zaczęliśmy.

-Co do moich planów osobistych to: a) znaleźć odpowiednią kandydatkę na żonę, b) założyć z nią rodzinę, c) mieć dużo, dużo dzieci, d) obciąć włosy, e) połać gitarę, f) iść do pracy-ha! ha! ha! Tak poważnie, to moje życie prywatne jest tak pogmatwane, że trudno cokolwiek planować.

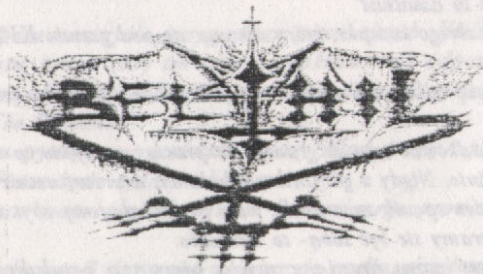
-Niestety, to już końcówka...Ostatnie słowo?

Jeżeli ktoś jest zainteresowany kupnem "The Personal...", lub zaproszeniem nas na koncert, niech zaraz do nas pisze.

-Dzięki Piotr za tę rozmówkę i życzę dużo fantazji przy tworzeniu nowych, mam nadzieję, że nadal wspaniałych produkcji. Do zobaczenia na koncertach.

Ja też Ci dziękuję Aniu za ten wywiad i pomoc w promocji. Co do nowych utworów, to zapewniam, że zrobimy wszystko, aby nie zawieść tych, którym podoba się "The Personal...". Do zobaczenia na koncertach! Piszcie do nas!

NEOLITHIC: PIOTR WYLLICH, UL. STUDZIENIEC 19A, 06-510 MŁAWA



BETHIL zaistniał próbami i zmianami Bealphares (guit.) Styl BETHIL'a, to wpływami starych grup black'owych. Teksty mówią o walce z chrześcijaństwem i triumfie wierzeń pogańskich osadzonych w okutuzmie. Przygotowuje się do nagrania ich pierwszego demo w lutym '94.

w '92 roku po wielu nazwy. Raphael (voc.) i tworzą trzon grupy. Black Metal z

Black Metal z

BLASPHEMOUS, Kwiatowa 6/17, 44-310 Wodzisław Śl.

Początki tego bandu, to maj 1992, a miasteczko, w którym zrodził się ten pomysł, to Biłgoraj.

Grupa niemal od samego początku borykała się z przeciwnościami losu typu: lokal na próby, drugi gitarzysta, które z pewnością wszystkim Wam są doskonale znane. Jednakże pomimo tych wszystkich trudności chłopaki nie dają za wygraną tworząc materiał, szlifując go, w końcu decydując się na zarejestrowanie kawałka naprawdę niesamowitej, a nade wszystko pomysłowej muzyki! Zespół ma więc na swoim koncie 7 utworowe demo pt: "Aquaritia".

Utwory utrzymane są w klimatach Sympho-Church-Death-Doom-Black Metal, tak bynajmniej twierdzi BALBIN- gitarzysta grupy.

-BALBIN... Określcie swoją muzykę jako Sympho- Churches- Death- Doom- Black Metal. Skąd ta różnorodność stylów?

Stuchając naszej muzyki można usłyszeć wpływy każdego z tych gatunków Metalu, a może nawet innych- niekoniecznie związanych z tą muzyką. Elementami Death metalu są u nas z pewnością brzmienie i wokale, doom to tempo i lita melodia, zaś słowo Black odzwierciedla myśli zawarte w tekstach, oraz klimat otaczający muzyką (choć nie powiem, że nie jest mroczny?). Jednak określenie to wywołuje niekiedy kontrowersyjny odbiór wśród maniaców- dlatego nasze nowe demo będzie promowane już pod innym szyldem. Myślę, że Undefinable-Death Metal byłby odpowiednim.

-Jak nazwie macie w swoim dorobku demo "Aquaritia". Jak zostało przyjęte przez underground?

Z tego co piszą ludzie, to podobają się. Dostajemy masę listów z całej Polski z uwagami, pytaniami, spostrzeżeniami i refleksjami, co świadczy o niemałym zainteresowaniu naszą taśmą. Edytorzy zine'ów również wystawili nam pozytywne opinie. A swoją drogą do tej pory nie znam twojej opinii...

-Jakie są wasze poglądy na temat religii i jak odbija się to na waszych tekstach?

Każdy z nas ma nieco odmienne zdanie na ten temat, ale zgadzamy się z jednym: kościół, to gówno, banda naiwniaków i wyżytkowaczy! Nasze poglądy na ten temat szerzej zostały przedstawione w utworze: "Dei Garnioł" (Bóg dracjoniel), którego myślą przewodnią jest motyw Boga jako-zdrajcy własnych przykazań. Do jak inaczej nazwać fakt podpisania wyroku śmierci na własnym synu? Nowe liryki nie poruszają jednak tych tematów.

-Balbin, przybliż po krótce każdego z członków IMMORTAL VISIONS-hobby (oprócz muzyki), marzenia, życie z dala od muzyki.

Oj, to trochę trudne pytanie, bowiem kto to wie o czym imi po kryjomu marzą ha, ha! Ograniczę się może do podania tych wiadomych mi spraw, którymi się zajmują. A więc po kolei:

Biczus- 17 lat- Chyba nie ma zainteresowań pozamuzycznych. Kiedyś był stałym czytelnikiem CATS'a, ale teraz dał sobie z tym spokój ha, ha... Acha uczęszcza do szkoły muzycznej i uczy się w 3 klasie ZSZ. Jego marzeniem na pewno są nowe garnki.

Ketres- 19 lat- jest najmniejszym i najstarszym w kapeli. W zespole udziela się na posadzie rozśmieszacza. Jego teksty powalają. Dużo czasu spędza ze swoją dziewczyną i córeczką. Interesuje się elektroniką, astronomią i całym dniami rozmawia przez CB RADIO.

Sergiej- 17 lat- zbiera komiksy z Spiderman'em, ale jego największym hobby jest jego dziewczyna- Marzena. Poza tym jako jedyny z kapeli nie słucha death metalu. Jest maniaktem HEJ, IRON MAIDEN, KING DIAMOND.

Mitule- 16 lat- najwięcej czasu poświęca na uczenie historii i odpisywanie listów. Na inne rzeczy nie ma czasu.



No i ja (Balbin)- 18 lat- nie mam żadnego hobby poza muzyką, chyba, że szkołę można tak nazwać ha, ha! Moim największym marzeniem jest chociaż raz się porządnie wyspać!!! Dobre nie?

-Pracujecie nad nowym materiałem... Czego i kiedy można się spodziewać?

Materiał, który znajdziecie się na drugim demo jest już zrobiony, musimy jeszcze doszlifować kilka rzeczy. Muzyka na pewno jest bardziej przemyślana, całkowicie oryginalna. Nowe utwory są dojrzalsze, lepiej zaaranżowane, po prostu lepsze. Ich struktura jest rozbudowana, co może być dla wielu utrudnieniem w odbiorze. Jak zwykle będą klawisze i gitara klasyczna, ale będzie też dużo innych, przede wszystkim muzycznych smaczków. Oczekujcie tej taśmy na wiosnę!

-Jakie nadzieje wiążecie z wydaniem nowej kasety? Czy będzie to profesjonalna produkcja?

Nie ukrywam, że dość duże. Materiał będzie nagrany w całości w profesjonalnym studio, więc powinien wzbudzić zainteresowanie jakiejś znanej firmy fonograficznej, która pozwoliła by nam dotrzeć do szerszego grona odbiorców i wynieść nas kilka szczebli wyżej na underground'owej drabinie.

-Balbin, jakie są Twoje do IMMORTAL

O, mogę trochę wyobrazić sobie, że debiutanckiej płycie i promocją tracie wraz z EDGE OF C H R I S T , byłoby wspaniałe, nie

-Mitość i sądzisz, iż te dwa nierozzerwalne, dzieli je "dolinka", czy też

To zależy. Nieraz przerodzić się w odwrotnie, a niekiedy całkowicie się ponieważ prawdziwa istnieje obok sarna nie może przeżyć wygłodniałych wilków. Nie wiem czy rozumiesz o co mi chodzi, ale nie potrafię tego inaczej wytłumaczyć.

-Może jeszcze coś "filozoficznego"... a mianowicie "życie zwykłego śmiertelnika" (a raczej wegetacja według mnie) pełne cierpienia, bólu, fałszu, smutku i samotności, choć osobiście uważam, że poprzez to wszystko człowiek staje się o wiele twardszy i odporniejszy... Czym zatem jest życie dla ciebie?

Tu się z Toba nie zgadzam. W życiu zdarzają się chwile radosne, jak i smutne, więc nie można tego nazwać wegetacją. Zobacz, przez cały czas coś robisz, chodzisz do szkoły, robisz zine'a, grasz w kapeli, pracujesz, a więc działasz, masz przed sobą jakiś cel. Kiedy uda Ci się czegoś dokonać- cieszysz się, a jeśli nie- zastanawiasz się nad popełnionymi błędami, czyż nie tak? Jest to normalną reakcją istoty myślącej, którą jest człowiek, ponieważ zawsze stawia przed sobą jakiś cel, do którego powinien za wszelką cenę dojść, a kiedy się nie udaje ponownie próbę. Tym właśnie jest dla mnie życie- drogą z przeszkodami do obranego celu, którym dla mnie narazie jest nauka, a następnie studia. Nie wierzę, że Ty nie masz przed



marzenia w stosunku VISIONS?

pofantazjować? A więc czytasz o naszej związanej z jej koncertowej po Europie SANITY, ROTTING ARMAGEDON... To sądzisz?

nienawiść... Czy uczucia są jak gdyby od siebie jedynie "przepaść"?

miłość może nienawiść i są to uczucia wykluczające, miłość nie może nienawiści, tak jak cała koła stada

soba żadnego celu... Uff, to było trudne, ale dobre pytanie...

-Co ty na to, by wojny wybuchły przynajmniej co 50 lat? Czy nie sądzisz, iż jest to najlepsza metoda pozbycia się wszelkiego słabego i bezużytecznego stworzenia z tej Ziemi, aby mogli się wyłonić Ci najsilniejsi, jedyni, którzy zasługują na rozkosze tego świata?

Jestem temu zdecydowanie przeciwny, ponieważ na świecie muszą istnieć słabsi i silniejsi, bo to jest rzeczą naturalną i nie wolno jej kwestionować. Wszyscy jesteśmy od siebie nawzajem zależni. Pamiętam taki wierszyk z podstawówki, w którym ukazana jest praca murarza, który buduje dom dla piekarza, a ten piecze dla niego bułeczki. Trochę maitwony przykład, ale napewno prawdziwy, właśnie ukazuje tę zależność i podkreśla wartość więzi międzyludzkich. No, bo gdyby nie było słabszych, nie można by było powiedzieć, że ci co zostali są silni. Tym bardziej w czasie wojny, która w dzisiejszych czasach nie wybiera swych ofiar. Wszyscy jesteśmy potrzebni na tym pieprzonym globie... A Ty co o tym myślisz?

-Ja?... Sądzę całkiem inaczej. Dobra, już chyba czas zakończyć ten wywiadzik... może jakimś optymistycznym akcentem? Czytelnicy to lubią.

O kurde, wywiadzik ha, ha. Siedziałem nad nim chyba ze dwie godziny... Ładny mi wywiadzik! No, ale trzeba go skończyć jakimś...mistycznym tekstem he, he... A więc pamiętajcie, że wszystko co powiedziałem w tym wywiadzie, to bzdury i niewarto sobie tym zaprzątać głowy ha, ha. Chodzi mi szczególnie o trzy ostatnie pytania. Nie wściekcie ich sobie do serca jako jakieś moje pouczenia. To jest po prostu moje zdanie i jak chcecie, możecie je uważać za gówno. Wasza sprawa... No Anka, to chyba nie było zbyt optymistycznie nie? Nie mogłem nic lepszego wymyślić...

-Balbin, a więc plany na przyszłość i ostatnie słowo na zakończenie... Ode mnie-WIELKIE DZIĘKI!

A ode mnie JESZCZE WIĘKSZE!!! he, he! A jeśli chodzi o plany, to wydanie 2 taśmy demo i dużo koncertów! Pamiętajcie- jedynie za zwrot kosztów podróży + ewentualny nocleg. Myślę, że to godziwe warunki w zamian za kawał dobrej zabawy i ciekawej muzyki. Oczywiście Anka Tobie NAJOGROMNIEJSZE THANK za ten ciężki, ale ciekawy wywiad i powodzenia w pracy nad zinem. Oczekujcie naszej nowej taśmy, a w międzyczasie kupujcie za 20000 zł nasze 1 demo. Jeżeli ktoś chciałby do mnie napisać- koniecznie znaczek! To tyle! Jeszcze raz dzięki za wywiad!!!

STAY IMMORTAL!!!

IMMORTAL VISION: ERWIN KRÓCZOŃ, NADSTAWNA 61/39 23-400 BIEGORAJ.

INVERTED PENITENCE

IP został sformowany w lipcu 92. Chcieli grać nowy rodzaj (chaotycznego) Black Metalu z pewnymi wpływami muzyki klasycznej, orientalnej i celtyckiej.

Chcieli otworzyć nową erę w Black Metalu tak jak to zrobił Celtic Frost swoim albumem "Into The Pandemonium". Pierwszy skład: Necrosadist- vocal, Insane- guitar, Consanguineus- drums.

W tym składzie nagrali pierwsze demo z dwoma kawałkami. Po kilku miesiącach Insane opuścił grupę mówiąc, że po prostu nie lubi już muzyki i musieli znaleźć nowego gitarzystę. Po dwóch miesiącach bez prób mieli w końcu nowy skład: Necrosadist- vocal, Rotten- guitar, Demonic- klawisze i efekty, Consanguines- bass, gitara akustyczna, Necromaster- bębny.

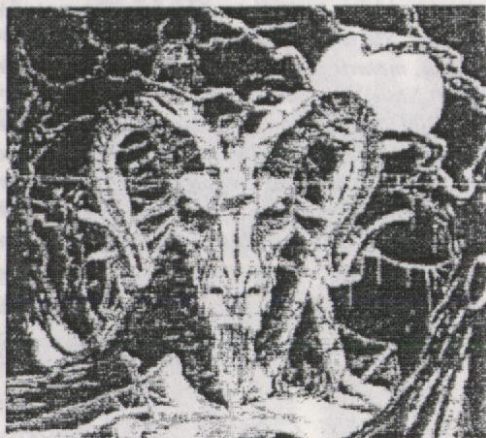
Po napisaniu kilku utworów Rotten opuścił grupę, ale zanim to zrobił nagrali "The Astral Sign Of War", który jest dostępny dla zino'w, taśm- składanek i wytwórni (za 5 \$). Obecnie planują całkiem nowy skład z kilkoma nowymi członkami, ale nie są jego całkiem pewni: Necrosadist- vocal, Patrick- gitara, Constanguineus- bass, git. akustyczna, Neil- drugi bas, Necromaster- bębny, Demonic- klawisze.

Po dalsze info lub demo:

BLACK FLAME PROM., BEUL'EVVARD 9. 6127 AX, GREVEN(BICHT) (1), THE NETHERLANDS.



Z ognistego, mrocznego nieba pada śnieg. Północny wiatr porywa i unosi gwiazdny pył. Jest mroźny styczeń 1993 roku, wtedy to na świat wyłania się SACRIFICED. Band powstaje z inicjatywy CULT OF MEFISTA (drums) którzy są pochłonięci ZŁA. Po kilku próbach jednak nie spełnia. Zostaje bękart SACRIFICED. Duet prowadząc dalszy ciąg wojny z Cierpliwość zostaje 1993 roku do wcielony ROTTING. Praktycznie od tego powstanie morderczego zaczyna pracę nad nie zostaje ukończony próby. Obecnie grupa posiada na swoim koncie 3 krwiożercze hymny i cover CELTIC FROST. Ich muzyka to INSANE BLACK DEATH METAL w całej chorej okazałości. przymierzają się oni do wypuszczenia reh. tape, będą to 4 utwory + cover CELTIC FROST. Prawdopodobnie będzie on nosił nazwę "HYMN TO HELLISH THE GATES".



dochodzą władzę PANA dochodzi gitarzysta, który oczekiwani zespołu. wydalony z szeregów nie traci nadziei podjętej już wcześniej chrześcijaństwem. wynagrodzona. w marcu morderczej formacji zostaje CHRIST (guitar). czasu można datować SACRIFICED. Trio nowym materiałem, który w wyniku braku miejsca na

C/O ROTTING CHRIST
UL. BUKOWA 6/27
06-300 PRZASNÓW



"Przybyliśmy z krainy wiecznego pogrzebu, z krainy wiecznej ciemności... Nieświętej i wiecznej zimy 1991-92. Z mrocznych czeluści wyfonil się ponury obraz celtyckiej kultury. Na nowo czarny miecz został podniesiony do walki. Znowu odżyły stare legendy Celtów. Moc Druidów, GRAVELAND zwiastun sił przeciw-życia!...". Czas na UNHOLY BLACK METAL! Na pytania odpowiada DARKEN (guit., voc., synth.)..

-Jesteście jednym z pierwszych zespołów w Polsce grających Black Metal i musicie przyznać, że walicie ludzi na kolana. Czy czujecie się prekursorami tego gatunku, oczywiście w Polsce?

Sorry, ale to pytanie jest całkowicie błędne. Pierwszy w Polsce był BEHEMOTH... Potem coś tam jeszcze... GRAVELAND... Jego prawdziwe oblicze powstało dopiero na początku Geimhredh '92! Potem ciemność zesłała mi Capricornus'a i Karcharoth'a!... W tej chwili jesteśmy potęgą, ale obok nas są inne jeszcze wartościowe hordy: MYSTERIES, NORTH, BETHIL.

-Pierwsze Twoje nagrania powstały w jednoosobowym składzie. Co było powodem poszerzenia GRAVELAND'?

Crom wezwał mnie przed swoje oblicze i rozkazał mi wzmocnić jego sztandarową hordę nienawiści i zemsty! Moc jego rozkazu była naprawdę silna, bo już w niedługim czasie ciemność zesłała mi prawdziwe złe duchy!

-In The Glare Of Bburning Churches"-demo '93, to Wasza ostatnia produkcja nagrana w czwartku w dwuosobowym składzie. Jak oceniasz ten materiał? W podziemiu został przyjęty pozytywnie, co Ty na to?

W życiu nic gorszego nie nagrałem! To znaczy przedtem, bo to co teraz nagraliśmy jest o wiele gorsze i ochydniejsze! Pierwotne zło... wrogość i nienawiść... okrucieństwo... prawdziwy nóż na gardłach chrześcijan! Mimo tych wszystkich bezbożności "In The Glare..." od września sprzedano już w 700 kopiach.

-W Waszej ostatniej demówce wyczuwa się wczesne dokonania BATHOREGO. Czy dalej zmierzacie w tym kierunku?

"Quorthon- Antychryst, Quorthon- Viking, jako syn swoich potężnych bogów Odyna i Thora... Moc, wiedza, siła, styl. Zawsze byłem pod jego wielkim wrażeniem. Przekazał on nam w swojej muzyce tyle odpowiedzi na wciąż spragnione wilczej wiedzy nasze pogańskie dusze... Dzisiejszy tryumf ciemności jest jego jednym z piekielnych dzieł-wielkich mistrzów mroku i pogaństwa.. GRAVELAND będzie podziśał drosk za mistrzami.

-Co takiego fascynuje Cię w kulturze Celtów?
Doskonały system funkcjonowania społeczeństwa w zgodzie i harmonii z prawami przyrody i natury... System wierzeń oparty na oddawaniu boskiej czci ważniejszym siłom przyrody pod postacią istot boskich... Magia i wierzenia... Wiedza i tajemnice mistrzów praw natury i sił nadprzyrodzonych Druidów... Prawdziwa wiara tych ziem zniszczona i wyparta przez najazd chrześcijaństwa.

-Macie w planach wydanie LP/CD przez Eternal Devils Rec. z Opola. Czy mógłbyś powiedzieć coś więcej o tym projekcie i wytwórni?

Dzisiaj 49 dnia Geimhredh mamy już przygotowane 6 czarnych motywów ku czci pogaństwa, ciemności

i władcy Carpat... Jest to całkiem nowy materiał przygotowany specjalnie na pełen debiut CD... Sesja nagraniowa planowana jest gdzieś 109 dnia Geimheredh (pod koniec lutego), być może jednak ten termin jeszcze przesuniemy. Tytuł roboczy tej sesji nosi narazie kryptonim "Carphatian Volfs" ha, ha. To znaczy może ten CD będzie się tak nazywał. Najważniejsze- musimy go zdążyć nagrać w zimie.

-Z tego, co wiem przed nagraniem LP/CD macie zamiar wydać 3 demo...

To znaczy plany się nieco zmieniły zamiast demo wyjdzie mini-CD "The Celtic Winter". Materiał ten już został przez nas nagrany... Zawiera 5 przejawów nienawiści i anty-chrześcijaństwa. W Polsce to ukaże się w postaci kasety nakładem MELISSA REC., natomiast wersja mini-CD wyjdzie poprzez DEMONOSOUND REC. inaczej HAMMER OF DAMNATION z Finlandii.

-Twoje plany związane z LP/CD?

Nasz CD pozwoli się rozwinąć największemu złu w tym kraju Słowian... ETERNAL DEVILS REC. ONLY BLACK METAL i CD produkt rec. Wspieramy tym naszą rodzimą scenę B.M. i P.B.M.U.... Poza tym ten CD otworzy nam drogę do CANDLE LIGHT REC. (EMPEROR, ENSLAVED, MAYHEM), jeśli się znajdziemy w tej wytwórni poprzez jakiś sensowny kontrakt będzie, to nasz największy sukces... Kult Druidów z AZELDBORG COUNTY pośród najlepszych.

-Czy po ukazaniu się LP będzie można ujrzeć Wasz show na żywo? Jak do tej pory, to chyba jeszcze nie koncertowaliście?

Nie wiem. Sprawa jest taka, że nie zamierzam dzielić się swoim złem z jakimiś pozerami i chrześcijanami, których sporo przybywa na różne koncerty w podejrzanym celu. My jesteśmy cierpliwi... i poczekamy aż to wszystko się zmieni.

-Czy czujecie się satanistami i jak to odbija się w Waszych tekstach?

Tak ściśle mówiąc, to my nie jesteśmy satanistami w pełni słowa tego znaczeniu do końca. Ja zajmuję się kultem Druidów, Karcharoth okultystryką, CROWLEY'em, satanizmem tradycyjnym, Capricornus, to tenebrizm i satanizm uduchowione zło! Wszyscy razem przeciwstawiamy się LAVEY'owi i filozofii satanistycznej, jest to czysta bzdura i ateizm! Jeśli chodzi o teksty, to każdy z nas daje upust w nich swojej nienawiści i kultowi, wynikiem czego jest GRAVELAND celtrycko-satanistyczny topór na chrześcijaństwo.

-Rob, czego się boisz? Ciebie cierpienie?

boję się tego, kiedyś w nitechcąd rogi ciemność... opiekunowie moc odwróci -Wierzyysz w

jest czymś obdarowany

człowiek na sto tysięcy innych... Gdy tym czasem pozostałe sto tysięcy ludzi kieruje się w życiu tym, co zostało im tylko zakodowane w genach... On spełnia swoją misję swoim przeznaczeniem... i tak się to toczy z wcielenia na wcielenie. Przeznaczenie jest tylko w tych co zmieniają świat.

-Ostatnio doszły nas słuchy o niesłychanych baletach na jednym z wrocławskich cmentarzy... i chyba nikt

nie grał tam w bierki czy warcaby, bo to byłoby już nie do wybaczenia ha, ha, ha.

Niestety zainstniało w moim mieście godne pożałowania wydarzenie- plądrowanie cmentarza... Bezsensowne marnowanie nienawiści na całkowicie bezwartościowej filii kościoła. Nie miałbym nic przeciw, gdyby ci ludzie (znajomi Karcharotha) zniszczyli np.: jakiś wartościowy zabytek kościelny! Tak ich inicjatywa została przez nich samych zmarnowana! Poza tym goście teraz czekają na rozprawę w sądzie. Poza tym u nas Skinheads niszczą co jakiś czas cmentarze żydowskie... O tym się nie mówi, chociaż jest to też cieszący fakt!

-To już niestety koniec tej "pogaduszki". Ostatnie przesłanie dla czytelników...

Czerń barwą ostateczną, ciemność jedyną drogą i celem zło właściwym odruchem, śmierć jedynym miłosierdziem. Wojna słońcu i światłu! Wojna wartościom chrześcijańskim! Czas długich cieni i

stad wściekłych wilków pełnych nienawiści nadchodzi! Powracają wygnani i znieważeni bogowie starożytnej pogańskiej Europy! Powracają prawdziwe duchy tych lasów gór i rzek! Moc jest z nami! Księżyce nam przychylnie świeci, budzi w nas ducha zemsty i wojny. Krew, ogień i śmierć! Niedługo będziemy mieli tego dosyć. Śmierć pozerskim pedalom z kapel podszycających się pod Black Metal!! Necrochrist, Thirst! Śmierć chrześcijaństwu! Death Metalowi!! Death Metal zatracił swojego ducha i prawdziwe tradycje. Zło! Klęska jest naprawdę dobitkowa, gdy VADER utożsamia się z ROCK'iem. Komercka triumfuje. Nabijanie szmaty na oddaniu swoich fanów trwa! Jedyną prawdziwą drogą zjednoczenia z ciemnością jest Black Metal! Black Metal, to wiara, a wiara to potęga! Wojna z chrześcijaństwem trwa! Ogień wkrótce oczyści tę ziemię... Krew napoi.

- Dzięki za tę rozmowę i czekamy z niecierpliwością na nowy płód GRAVELAND.

DARKEN, UL. SIENKIEWICZA 73/13 50-49 WROCLAW
CAPRICORNUS, UL. 9-GO MAJA 36/5 51-671 WROCLAW

Gorgoroth

GORGOROTH- "A SORCERY WRITTEN IN BLOOD"- demo'93 r.

Demo zawiera intro i dwa utwory prawdziwie nieswiętego Black Metalu (w wydaniu norweskim) na całkiem przyzwoitym poziomie. Tak właśnie: całkiem przyzwoitym! Iniech nikt nie zarzuca im, że to już kiedyś było grane! Coś siedzi w tych prymitywnych riffach (każdy, kto naprawdę kocha Black Metal i wie o co w tym wszystkim chodzi, potwierdzi te słowa; reszta i tak nic z tego nie zrozumie, twierdząc, że taka muzyka nie ma dziś już racji bytu i wszystko w niej dawno zostało powiedziane...)

Chłopaki planowali na grudzień wejście do studia w celu nagrania LP. Mieli sporo gotowego materiału przy czym większość tytułów i tekstów napisane były po staronorwesku!!! Ten fakt z pewnością nada jeszcze większą tajemnicę i klimat ich muzyce.

Zespół tworzą: HAT/Smerteskrif/, GOATPELVECTOR/Kisteknusing/, KJETTAR/4 strengs dommedagsharpe/, INFERNUS/6 strengs hellbard/.

GORGOROTH: c/o INFERNUS, BOX 21, 6995 HELLEVLIX, NORWAY.

BOREA

pochodzi z Gostynina, gdzie na przełomie marca i kwietnia '88 roku powstała w składzie: Artur (git.), Gęsiór (git.), Stasek (bass) i Iras (perk.). W międzyczasie zagrali wiele koncertów, nagrali dwie kasety. Ich najnowszy materiał "Whose Fault" zarejestrowany

został w połowie lutego '93 w warszawskim studio "Power Play". Nieco więcej szczegółów o zespole dowiecie się z wywiadu, który przeprowadził dla Was Wasyl (In The Dark Pit)...

-Przedstaw może na początek po kolei każdego muzyka. Jaka jest ich rola w zespole, jacy są, czym się zajmują i od siebie powiedz coś ogólnie o zespole co chciałbyś żeby wiedzieli o nim ludzie?

Jest nas czterech i wydaje mi się, że to wystarczająco i akurat żeby nie pozabijać się na scenie. W składzie jest: Krzysiek Gontarek- git., Krzysiek Stanisławski- bass, Jarek Dłubisz- dr. i Artur Banach- git. & roc. Ja to ten ostatni. Żaden z nas jeszcze nie pracuje, a czym się zajmujemy? Muzykę od początku do końca. I taka też jest rola każdego z nas w zespole. Gęsiór pisze teksty, ja muzykę, a Stasek i Jarek odwalają resztę roboty z widocznymi skutkami. Jesteśmy dobrymi kumplami, a że czasami możemy być upierdliwi, to trzeba nam to wybaczyć.

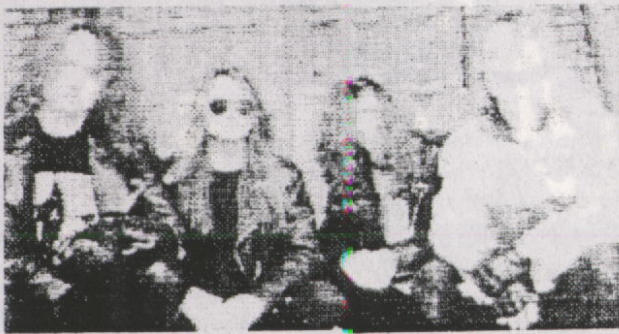
-BOREA istnieje już stosunkowo długo. Z tego co mi wiadomo Wasze początki sięgają potowey lat 80-tych, jednak dopiero obecnie zaznaczyliście swoją obecność na scenie (przynajmniej trzeba, że ta obecność została bardzo mocno zaznaczona Waszą drugą demo tape "Whose Fault"). Czym to jest spowodowane?

Dokładnie istniejemy od '88 roku, ale wtedy to nie była jeszcze BOREA. Poza tym, żeby wyjść z takiego grejdola jak Gostynin trzeba mieć dużo cierpliwości. Zapomniałbym dodać, że nie umieliśmy jeszcze grać na instrumentach. Trzeba się było trochę podszkolić i dopiero pokazać ludziom. Dzisiaj zresztą podziemie stało się potęgą i ogromne rzesze zajmują się promocją, organizowaniem koncertów itp.

-Jakie elementy uważacie za najważniejsze w swojej muzyce? W jaki sposób ją komponujecie i z czego czerpicie pomysły?

Każdy szczegół jest ważny. Dużą uwagę przywiązujemy do techniki grania i do zgrania technicznego zespołu. Natomiast klimaty objawiają się przy tworzeniu. Nie wiem jak inni, ale ja komponując kawałek noszę go w głowie dosyć długo. Dopiero po czasie gram go na gitarze i wtedy sam składa się do kupy. A później jeszcze jest doszlifowany przez nas na próbach.

-Co wyrażają są to tylko historyjki czy refleksji? Kto je pisze? Teksty, to takie Gęsióra. problemach całego ludzi bogatych i przepychu i wojnach. Na "Fault"



Wasze teksty? Czy o p o w i e ś c i - formułujecie je na poważniejszych tworzy? poetyckie dzieło Opowiadają one o świecie, o sferach biednych, o głodzie, o ekologii i wkladce do "Whose Fault"

itumaczenie, więc każdy będzie je mógł przeczytać.

-Z reguły jesteście dardzo pozytywnie przyjmowani na koncertach. Jak podchodzicie do swoich występów "na żywo", czy planujecie swój image, czy jest to czysta spontaniczność?

Gdybyśmy mogli grać codziennie, to byłoby to największym szczęściem. Uwielbiamy kontakt z publiką. Wtedy naprawdę czujemy życie i potęgę muzyki. Wspominałeś, gdy ludzie bawią się tak samo dobrze jak my. Image? Nie ma niczego specjalnego. Na scenie wyglądamy tak samo jak co dzień. Dajemy

jednak z siebie wszystko bo to idzie w parze z naszą muzyką a przecież widzowie także oczekują dobrego przedstawienia.

-Demo "Whose Fault" wydaje Wam "Morbid Noizz". Czy jesteście tym usatysfakcjonowani i czy uważasz, że "MN." jest realną konkurencją dla M. Kmiotka i jego "Carnage"?

Morbid Noizz to firma jeszcze początkująca, ale zapowiada się naprawdę obiecująco i jest to realny przeciwnik dla "Carnage".

-Wiem, że to będzie drażliwe pytanie ale nie mogę się powstrzymać żeby go nie zadać. Slogan "Polski SLAYER" pojawia się notorycznie gdy mowa jest o BOREI. To oczywiście sprawa pewnego człowieka z poza zespołu (nie wymienię nazwiska, ale wiemy o kogo chodzi). Co Wy na to?

Różnie można by to tłumaczyć, ale czy naprawdę słychać w naszej muzyce SLAYER? Być może przyczyną jest to, że z reguły gramy na koncertach cover SLAYER'a, a zresztą jest, to naprawdę wielki zespół i miło być do niego porównywanym. Wolę jednak być BOREĄ niż "Polskim SLAYER'em".

-Teraz może z "innej beczki"... czego najbardziej boisz się w życiu?

Nie wiem, nigdy się nad tym nie zastanawiałem. Może dlatego, że trudno byłoby żyć w jakimkolwiek strachu. Zresztą mam na głowie wiele innych problemów.

-Czy według Ciebie alkohol, to błogosławieństwo czy przekleństwo?

Jeżeli jest nadużywany- to przekleństwo. Został jednak stworzony dla ludzi i myślę, że może towarzyszyć im zawsze przy specjalnych okazjach. Byleby nie przesadzić z ilością, bo następny dzień może być naprawdę ciężki.

-Nie będę Cię pytał o sex i o to czy masz jakieś perwersyjne skłonności (choć to niezmiernie interesujący temat) bo odpowiedź mogła by się nie spodobać Twojej żonie (ha, ha, ha), ale pytam Cię ogólnie o rodzaj ludzki. Co Cię razi w tej populacji ssaków, a co ewentualnie przemawia na korzyść gatunku homo sapiens?

Perwersyjne skłonności ma każdy w większym lub mniejszym stopniu, ale szerzej na ten temat może następnym razem. Prawdopodobnie są to slogany ale u ludzi razi mnie nienawiść i wyrzadzanie sobie krzywdy oraz ogólny brak zrozumienia i porozumienia. Plusy? Można dużo o nich pisać.

-Jak sądzisz, co nastąpi po Twojej śmierci?

Jeśli to nie będzie drugie życie, to mnie to nie interesuje.

-Masz okazję zareklamować Waszą demo tape. Jakich słów użyjesz?

Ludzie! Musicie to mieć! To chyba "Polski SLAYER" (ha, ha, ha)

-O.K. Wielkie dzięki za wywiad!!! Chcesz jeszcze coś dodać?

Miło mi było napisać te pare słów dla twojej gazetki. Kochane Metale! Jeśli chcecie abyśmy zagrali u Was to piszcie proszę na podany adres. Do zobaczenia.

Jeszcze raz dziękuję za wywiad i życzę dużej poczytalności.

BOREA: Artur Banach, ul. KILIŃSKIEGO 17/57, 09-500 GOSTYŃ(1), tel. 43-88.



APOLLGON został sformowany na początku października '92 pod nazwą SACHRISTIFICE. Nazwa zmieniła się po kilku tygodniach

na APOLLGON. Grupa została sformowana przez Mike'a (lead guitar), Bjorna (vocals) i Andreasa (bass). Na pytania odpowiada Mike.

-Hello Mikel Co nowego w APOLLGON?

Hm, właśnie wykopaliliśmy naszego drugiego gitarzystę Rogera- nasz nowy materiał był dla niego zbyt skomplikowany, a gra w zespole wymaga 100% zaangażowania. Nie mógł temu podolać, więc go wywaliliśmy. Zmiennikiem (drugim gitarzystą) jest gitarzysta z ABOLITION (innej szwedzkiej death kapeli). Jest o wiele bardziej utalentowany i całkowicie oddany zespołowi. Nowe jest także to, że zamierzamy wejść do studia na początku '94 r., by nagrać płytę kompaktową. Ukaże się ona latem '94. Jest też możliwe, że jeden z naszych starych kawałków (remixowany) i jeden z nowych utworów ukaże się na EP-ce. Ale na razie nic nie jest pewne. Zobaczymy co czas przyniesie. Poza tym myślę, że nic nowego się nie dzieje.

-Muzyka na Waszym demo "END" jest specyficzna, różna od szwedzkiego brzmienia. Jak udało się Wam to osiągnąć?

To nie było trudne. Wierzę, że większość grup pojawiających się dziś na szwedzkiej scenie, brzmiących jak ENTOMBED i DISMEMBER, chce brzmieć w ten sposób. Jest to po prostu dowód na to, że są grupy, które chcą osiągnąć sukces dzięki pewnemu modelowi grania. Ale jeśli wiesz jakie brzmienie chcesz osiągnąć nie ma

wtedy problemu by dostosować owe "szwedzkie" brzmienie do swoich potrzeb. Ale zbyt dużo grup myśli, że osiągną one sukces kopiując "tych wielkich", ale to na pewno się nie uda. Nasz nowy materiał jest ciągle bardzo oryginalny i daleki od tego co grają szwedzkie grupy. Nie chcemy kopiować innych grup i nie chcemy brzmieć tak jak one. To by



MIKE ANDERSSON/ROSENBORGSV 1/371 43

KARLSKORONA/SWEDEN

świadczyło, że brakuje nam pomysłów i wyobraźni. Brzmimy tak jak chcemy... *inaczej.*

-Wiem, że oprócz grania w APOLLGON robisz zine'a i zajmujesz się dystrybucją. Powiedz coś więcej o tym zajęciu.

(Patrz info na temat planów APOLLGON). A co do dystrybucji- skąd o tym wiecie?!!! Jeszcze nawet nie zacząłem, planowałem rozpocząć dystrybucję i licencjonowanie kaset demo dopiero dwa miesiące temu. Jak do cholery żeście się o tym dowiedzieli?

-Kto pisze teksty i o czym traktują?

W większości teksty piszę ja, razem z Bjorn'em. Mogę powiedzieć, że obecnie jesteśmy pod względem tekstów kapelą totalnie blackową. Tylko czysta śmierć i chaos, totalne zniszczenie. Śmierć wszystkiemu!! Ostateczna zagłada rodzaju ludzkiego!

Ale muzycznie nie jesteśmy jednak kapelą black'ową i najprawdopodobniej nigdy nie będziemy. Jest obecnie zbyt dużo kapel grających Black, noszących odwrócone krzyże itp., itd.

Tu powracam do drugiego pytania:

Są również grupy, które chcą osiągnąć sukces poprzez kopiowanie większych i bardziej sławnych grup jak: MARDUK, DISSECTION, BURZUM itd. Ale większość z nich, to po prostu dupki, które w ogóle nie postępują zgodnie z tym o czym śpiewają. Black Metal, to nie jest po prostu zwykła moda, ale wiele takich gównianych grup zatruwa ten gatunek, powodując, że staje się on modą. Dlatego nie

zaczniemy grać Black Metalu, bo po pierwsze- nie chcemy by się stał modą, a po drugie- nie chcemy grać BLACK METALU. Lubię BLACK METAL- ale ten prawdziwy. Ale nie pasowałby on nam pod względem muzycznym, ale za to bardzo dobrze pod względem tekstowym.

-Wypuściliście demo. Jakie były reakcje fanów? Ile kaset sprzedaliście?

Odzwówek fanów był dobry. O wiele lepszy niż oczekiwaliśmy. Prawdę mówiąc nie wiemy nawet ile kaset sprzedaliśmy. Sporo bowiem sprzedaliśmy, ale i sporo rozdaliśmy. Całkiem straciłem rachubę. Ale jest ich sporo. Otrzymałem oferty z Polski co do kopiowania i dystrybucji naszego demo. Robimy, więc niedługo kolejną duplikację w ilości około 1000 kopii. Więc, do Was wszystkich tam w Polsce: wysyłajcie zamówienia, a nie zawiedzicie się. Poproście tylko Ankę, która słuchała tego demo przez cały miesiąc. Kolorowa wkładka, z dodatkowym zdjęciem. Wiem, że to dużo u was w Polsce wystać 6 dolarów, więc specjalnie do Was, akceptujemy wymianę w formie polskich kaset i zinów (ale tylko wydanych profesjonalnie).

-Czy otrzymaliście jakieś oferty od dużych wytwórni? Jeśli tak, to powiedz coś o tym.

Nie wysłaliśmy naszego demo do żadnej dużej wytwórni, bo nie chcemy skończyć w żadnej z nich. Są to bowiem pieprzeni naciągacze, którzy starają się wydoić cię z ostatniego grosza. Zainteresowały się nami natomiast pewne niezależne wytwórnie podziemne. Zobaczymy, tymczasem nasz CD będzie wydany przez HELLFIRE RECORDS! Ukaże się tego lata, więc bierzcie jak tylko się pojawi.

-Jak byś określił Waszą muzykę?

Doom'owa, szybka, zróżnicowana, melodyjna, agresywna, "atmosferyczna", UNHOLY DEATH METAL.

-Słyszałem, że mieliście grać razem z PANDEMONIUM i DARK OPERA w Polsce. Co nawaliło, że nie zagraлиście?

Po prostu brak forsy i czasu. Przyjedziemy i zagramy w Polsce na początku '94 nie przegapcie.

-Ostatnie słowo dla czytelników BLEEDING zine.

Zamawiajcie nasze demo, albo po prostu piszcie o dalsze info. Ziny powinny wystać jednego dolca żeby dostać materiał promocyjny. Żadnych "podarunków" nie wysyłamy. To tyle na wywiad. Lepiej późno niż wcale.

Początki działalności grupy tym czasie gitarzysta Jacek i perkusista aby założyć kapelę. Adam, który przyniósł za sobą pod tym szyldem około rok pewnym czasie muzycy THRASH METAL, to nie jest postanawiają zająć się miesiącu przerwy grupa materiał na debiutanckie demo. Zmianie uległa również nazwa i zespół zaczął występować jako LOST SOUL.



Debiutanckie demo "ETERNAL DARKNESS" zostało zarejestrowane w DK'ZAMEK w Wroclawiu w styczniu '93. Producentem był Marek Waszczyński. "ETERNAL DARKNESS", to intro + 4 utwory BRUTALNEGO DEATH METALU. Materiał zawarty na tej taśmie został naprawdę dobrze przyjęty przez prasę podziemną. Od tej pory LOST SOUL zagrał kilka lokalnych koncertów. Obecnie trwa praca nad nowymi utworami. Zespół od początku gra w niezmiennym składzie: Jacek- guit., voc., Tomek- bass, Adam- dr. Z Jackiem "rozmawiał" nasz znajomy- Michał.

siegają połowy 1991 roku. W basista Tomek poszukiwali Owocem poszukiwań stał się nazwę HADES. Zespół działał grając THRASH METAL. Po dochodzą do wniosku, że to co chcieli grać naprawdę i DEATH METALEM. Po zaczęła przygotowywać

-Czy po nagraniu "ENTERNAL DARNES" coś się w zespole zmieniło? Skład, muzyka, itp.

Skład od początku jest taki sam i cały czas chcemy go poszerzyć o drugiego gitarzystę, lecz jak na razie taki nam się nie trafił (umiejętności, charakter...). Muzyka, hm... napewno jest bardziej rozbudowana, wrzuciliśmy trochę techniki... nam się w każdym bądź razie podoba. Drugie demo powinno ukazać się jako marzec-kwiecień, wtedy wszyscy sobie posłuchają i ocenią, ale już polecam.

-Więc na razie pozostaje nam tylko uzbroid się w cierpliwość. Dobrze, a powiedz: jak taśma "ENTERNAL DARKNESS" jest odbierana przez rodzimych maniaków? I czemu slayer's zrobione są tylko w języku Polskim? Czyżbyście uważali, że nie macie szans na Zachodzie?

Sam się zdziwiłem, że "ENTERNAL..." jest tak dobrze przyjmowane. Czasami robi mi naprawdę bardzo miło. Ogólnie taśma przyjmowana jest świetnie, choć nie brakuje też odmiennych zdań, które uważam za bardzo potrzebne. Można wtedy poprawić błędy, ale i tak nigdy się nie zdarzy, by jakakolwiek kapela podobała się wszystkim.

Na początku nie wierzyliśmy, że uda nam się na Zachodzie, ale powoli zaczynamy. Oczywiście dzięki naszej wspaniałej pani MANAGER (w tej roli Magda Żoła from Jastrzębie Zdrój- przyp.- Red.), która stara się jak może. Chwała jej za to!

-Tak szczerze, to chcę Ci, Zgnity, powiedzieć, że według mnie, już w niedalekiej przyszłości zaistniejesz w naszym Podziemiu jako jego filar, lub też inaczej- jako jego gwiazda. Znasz może jakiś band, któremu właśnie z tego powodu woda sodowa uderzyła do głowy?

Dzięki za ten tekst na początku pytania, żeby tak więcej ludzi do mnie pisał, to może jeszcze ktoś by tak powiedział. Ale by było fajnie. Znam już taki band, ale nie chcę się wypowiadać na ten temat, bo to po prostu nieładnie.

-Eee, czemu??? Teraz pytanie chyba ściśle związane z poprzednim: jaka jest scena we Wrocławiu? Faworyci:

Scena jest mocna:
First- MAGNUS, nazwa tłumaczy sama za siebie (Magnus, znaczy-Wielki.- red.),
S e c o n d - NECROLATRY, GUTTED CORPSE, ASCARIS, rozpadający się CROM CRUACH. W sumie nie wiem co się dzieje z tą kapelą. Poza

tym minimum 20 innych DEATHOWYCH oraz THRASHOWYCH kapel.

-A jak jest to Twoim zdaniem, jeszcze trzy lata temu istniało w Polsce (i nie tylko tutaj zresztą) zaledwie kilka kapel grających death metal. Teraz są już ich setki (co najmniej). To bez wątpienia jest moda, a jak każda moda tak i ta będzie miała swój koniec. Kiedy? Jak długo death jeszcze pozapie?

Słyszałeś może CYNIC lub nową płytę PESTILENCE, to jest już przyszłość. Miałem wątpliwości co do panowania DEATH METALU na tym świecie, ale gdy usłyszałem CYNIC, te wątpliwości zniknęły w mig. Death metal pociągnie jeszcze długo.

-No, nie wiem czy masz rację. CYNIC to "tylko" znakomity techno-death, a PESTILENCE posunęło się do wykorzystania kilku zaledwie rewelacyjnych rozwiązań. Czy to wystarczy? Boję się odpowiedzieć...



Była przed chwilą mowa o polskim (wrocławskim) metalu. Rosniemy w siłę, to fakt. Kto więc, według Ciebie, może zabłysnąć (po VADER) na zachodnich rynekach?

Nie wiem, naprawdę. Chciałbym, żeby to był ACID DRINKERS i DRAGON- należy im się. Poza tym KAT.

-Hmm, mało tych Twoich faworytów. Z kolei, co myślisz o muzyce z Seattle? Lubicie te klimaty? Lubię tylko HEY nic ze Stanów.

-No fajnie, ja też tego nie trawię. A jaką muzykę uważasz za bezwartościową?

Za bezwartościową muzykę uważam taką, której twórca jest kompletnym świrem. Każdy może sobie, to rozumiem jak chce, ja wiem o co mi chodzi, ale nie potrafię tego wyrazić słowami. Jakoś tak...

-Pogmatwana odpowiedź, ale cóż... słuchaj, a czytales może "Mistrza i Małgorzatę" Bułhakowa? Prawda, że extra!!! W ogóle to jakie książki czytujesz?

Nie czytałem, niestety. Czytam horrory oraz książki o geografii- wszystkie.

-Ależ z Ciebie jest numer!... książki o geografii... he, he, no pięknie.

Opera, teatr, kino- we Wrocławiu można z tego korzystać? Wy korzystacie? Co jest obecnie warte obejrzenia?

Korzystamy głównie z video. Polecam w tym kontekście "Droga do Śmierci"- wszystkie części. Na kulturę typu kino, teatr czy opera niestety nie bardzo nas stać.

-Do zachęceń Jacka dotyczących filmu "Faces in Death" dotychczas się ja, choć oglądałem tylko jedną część. Film ten jest nader bulwersujący. W oparciu o oryginalnych zdjęciach. Równie bulwersujące są witekseje prowadzone na żywych organizmach zwierząt. Czy Twoim zdaniem takie badania muszą być nadal kontynuowane?

Kiedys ktoś w jakimś zine powiedział:
KTOŚ MUSI UMRZEĆ, ABYŻE MOGŁE KTOS.

Bardzo mądry tekst.

-Problem skin's w Twoim mieście, czy nie panuje tutaj, dotychczas?

Nie jest tak źle, połowa kłóczy się (a to z drugą partią- red.)

-Kibicujesz może Śląskowi? Jakie sporty uprawiacie (oprócz chłania przez płotki he, he)???

Kibicuję i fajnie jest. Kiedy trenowałem zapasy i podwyższenie ciężarów, Tomek też.

-A jak siebie widzicie za, powiedzmy, piętnaście lat?

Będziemy grali w LOST SOUL i jedliśmy pizzę w pizzerii Roma.

-Za tę kryptoreklamę powinni Cię, Zgnity, awadzić do pułta!! Dobra, powolutku zbliżamy się do końca tego view. Na pewno jest takie pytanie, na które chciałbyś nigdy nie odpowiadać. Ale ja Ciebie mocno proszę- zadaj je i szybko odpowiedz!

O.K. Zadaj pytanie:

Synku, ile wody dziś wychłateś?- Mówi kłamca do Jacusia.

E tam, nie odpowiem za Chiny, nawet jak tak bardzo mnie prosisz. Mimo to, moja mama mnie kocha.

-Uff, dotarliśmy już do końca. Jeszcze tylko kilka słów na pożegnanie. Ja już uciekam...

Cóż. Super wywiad- REALY! Można się wygadać i rozwinąć polszczyznę (ha, ha).

Ludziska piszcie do mnie, kupujcie demo "Enternal Darkness"- tylko 22000 (poczta wliczona), chyba się oplaca.

I jeszcze raz totalne thanxy za wywiad: to my friend Michu (it's me-le reduacteur) Greetings for all from Jacenty and LOST SOUL.

Wielkie dzięki za poświęcenie mi trochę czasu, Jacentku. Naprawdę wielkie dzięki!!! Piszcie do Nich! Maniak!! Bo warto!!!!

LOST SOUL: ADAM SIERŻEGA, Zemska 18/13, 54-438 Wrocław

CORRUPTION zostaje założony w kwietniu 1991 roku.

W maju '91 ustala się zespół, który wygląda vocals, Chicken- guitars, drums

W październiku '91 "Absorbed In Misery". utworów w tym cover STENCH. Rehearsal 150 kopiach.

Następne miesiące to z ARMAGEDON, HOLY DOGS, MANSLAUGHTER, INFECTOR, ARMY OF LIGNOSE...

W maju '92 zespół nagrywa pierwsze studyjne demo "The Ultra- Florescence". Materiał wzbudza zainteresowanie Carnage Records. Fakt ten decyduje o ponownym nagraniu w/w materiału na przełomie czerwca i lipca. Podczas oczekiwania na "The Ultra- Florescence" CORRUPTION gra wiele gigs m. in. z VADER, CEREBRUM, SCHISMATIC, CRYPTIC TALES, SHADE, UNBELIEVER, MORIAR, MENTOR... Dopiero w lutym '93 "The Ultra- Florescence" ukazuje się na rynku nakładem Carnage Records. Ku zadowoleniu całego zespołu kasetę sprzedaje się dobrze. Do maja '93 rozeszło się 2000 kopii. W międzyczasie w kwietniu '93 do składu CORRUPTION dołącza Mirek- instrumenty klawiszowe. Już z nowym muzykiem zespół odbywa

"The Ultra-Tour" grając m. in. w Stalowej Woli, Kielcach, Lublinie. Czerwiec '93 to praca w studio na d



materiałem na promo "Dawn Of Sullen Oratory" Hard doom lub subtelne dotknięcie brutalności, tak można określić muzykę zawartą na tym promo.

W lipcu '93 CORRUPTION bierze udział w 6 edycji festiwalu S'THRASH'YDLO obok ASPHYX (Holandia), TEMPERANCE (Szwecja), PROTON BURIS (Francja), PASCAL, GEISHA GONER, VOLLENT DIRGE, HAZAEL, SPARAGMOS...

Pod koniec roku '93 zespół planuje nagranie pełnometrażowego materiału zatytułowanego "Ecstasy".

CORRUPTION: Paweł Kaniewski- vokals, Janusz Kubicki- guitars, Piotr Wącisiz- bass, Grzegorz Wilkowski- drums, Mirosław Mruz- keyboards.

Piotr Wącisiz, UL. Żółkiewskiego 9/45, 27-600 Sandomierz, tel. (0-153) 245-63



pierwszy skład następująco: Home- Anioł- bass, Melon-

zespół nagrywa reh. Kasetę zawiera 6 P U N G E N T rozchodzi się w około

liczne koncerty m. in.

GOLBOTHA

Zespół powstał w grudniu '91 roku w Chorzowie jako kwartet. W skład weszli ludzie grający w pomniejszych kapelach. W maju '92 podczas jednego z koncertów zostaje wyłapany z lokalnej kapeli przyszły śpiewak. Od tej pory już jako kwintet zespół dąży do stworzenia materiału opartego na

w ł a s n y c h i pomysłach. Zaczął okres wzmożonych W marcu '93 po 15-tu miesiącach kapela wchodzi do lokalnego studia, n a g r a ć d e b i u t a n c k ą P o dziesięciodniowej n a g r a n i o w e j powstał produkt nazwany Land Of wydany wraz z p l a k a t e m reklamowym przez fonograficzną BA

Jest to 40 minut

dynamicznego momentami brutalnego, melodyjnego, bogatego aranżacyjnie z totalnie niskim wokalem DEATH METALU. Z uwagi na niedbałość do tej pory o reklamę zespół zagrał tylko kilkanaście koncertów na terenie południowej Polski. Kapela jest otwarta na wszelkie propozycje koncertów. Kontakty z zinami mile widziane, listy z wrażeniami po przesłuchaniu taśmy.

SKŁAD: Robert Kobryn "COBRA"- dr., Mariusz Falek "MAEY"- voc., Adam Bota "BOTENS"- git., Grzegorz Draszczuk "GRZEŚ"- bass, Robert Gosławski "PYPEL"- git. ROBERT KOBRYN, UL. HAJDUCKA 17/3, 41-500 CHORZÓW, POLAND



s i ę prób. prawie grania a b y taśmę. sesji Death firmę RON.



THE DARK PIT

Teraz chcielibyśmy zaprezentować Wam zespół z Żychlina- IN THE DARK PIT (ex FREDDIE KRUGER). Wywiadu udzielił nam Wasyl (git.).

-Niedawno jaszczcie nazywaliście się FREDDIE KRUGER. Dlaczego zmieniliście nazwę?

Poprzednia nazwa była nieporozumieniem. Nie pasowała do niczego- ani do tekstów, ani do muzyki. Moim zdaniem zmiana nazwy była konieczna.

Myszę również, że IN THE DARK PIT zostanie z nami do końca jako nazwa zespołu.

-Latem 1992 roku nagraliście swoje pierwsze demo. Czy jesteście z tego produktu zadowoleni?

Owszem. Szczególnie ze strony B. Wydaje mi się, że brzmienie jest niezłe i każdy instrument jest słyszalny.

-Może przybliżysz po kolei wszystkie kawałki z Waszego demo, zarówno muzycznie jak i tekstowo...

Nasza taśma można podzielić na 2 części: pierwsza, to utwory starsze, które gramy już dość długo. Zamięściliśmy je na stronie A. Na stronie B znajdują się kawałki stosunkowo młode. Są one ciekawe i bardzo klimatyczne. Całe demo trwa w sumie ok. 30 min. Warstwa tekstowa... no cóż, utwory starsze poruszają tematy typowe dla takiej muzyki, choć "Colours Of Imagination" wylamuje się już z tego schematu. W nowych utworach poruszamy problemy "duszy", szukania własnego "ja". Są to tematy depresyjne i przygnębiające. W moich tekstach nie ma miejsca na nadzieję. Wszystko kończy się podcięciem żył (taka jest demo) i dźwiękiem łez Tinkling"- utwór instrumentalny na klasycznych).

-Jak obecnie oceniasz podziemie. Które kapele górujące i jak siebie tym gronie...?

Z dnia na dzień jest Co prawda dużo jest są też rodzynki: VADER, DIRGE, IMPERATOR, PANDEMONIUM, DEATH, GEISHA ARMAGEDON, DDT, sporo innych, których słyszałem. Jak siebie tym gronie? Oceniać to już

-Czy z Waszą kasetą wiążecie jakieś

Oczywiście. Myślmy, że ktoś się nami zainteresuje. Już mieliśmy propozycję z OSMOSE PRODUCTION z Francji (m.in. SAMAEŁ i BLASPHEMY). Chcą rozprowadzać nasze demo na razie na próbę. Potem... zobaczymy.

-Co z koncertami?

Chętnie przyjmujemy propozycję grania koncertów. Jak na razie było ich niewiele. Do tej pory zagraliśmy około 15 sztuk m.in. z IMPERATOREM, PANDEMONIUM, ALASTOR, NIGHTMARE, HAZAEL, DANGER DRIVE, MANSLAUGHTER, BOREA.

-Plany na przyszłość?

Dystrybucja i odpowiednia reklama naszej taśmy. Myślę, że warto jej posłuchać i chcemy, aby dotarła do jak największej ilości ludzi.

- Wasyl, a teraz wypowiedz się na dowolny temat, który Twoim zdaniem zasługuje na uwagę, lecz nigdy nie jest poruszany... który może sam lubisz...?

Ciekawe pytanie... Może zaapeluję do ludzi, żeby nie zaśmiecali sceny. Jeżeli nie umiecie grać lub grać słabo, to nie krzyczcie na cały świat, że gracie brutalny i solidny Death Metal. Ćwiczcie. Jeżeli dojdziecie do poziomu, który można będzie nazwać przyzwoitym- wtedy dopiero nagracie materiał, który będziecie chcieli sprzedać. Podobnie tzw. "redaktorzy zine's"- jeżeli nie znacie się nawet na ortografii, to nie bierzcie się za wydawanie magazynów, za które ktoś będzie płacił pieniądze.

Denerwuje mnie cały ten śmietnik, który ośmiesza tylko naszą scenę. Mam ochotę podać kilka nazw... ale chyba się wstrzymam.

-Coś do dodania?

Tak. Dziękuję za wywiad i mam nadzieję, że Twój zine będzie prezentował wyoki poziom. Zrób wszystko, żeby tak było. Poza tym chciałbym jeszcze podać adres, pod którym możecie nabyć nasze demo: "ART-CRUSHING", PAWEŁ SZAROWICZ, UL. NORWIDA 4/25, 38-300 GORLICE.

INFERNAL DISTRIBUTION

Witajcie drodzy czytelnicy uprzejmości Anki będę mógł INFERNAL DISTRIBUTION, działa już ponad 2 lata! Przez ten kilka ciekawych pozycji (ponad 80 koszulki...). Każdego tygodnia więc aby zaopatrzyć się w kopertę za znaczkiem, kartkę 44. W INFERNAL DISTR, chyba

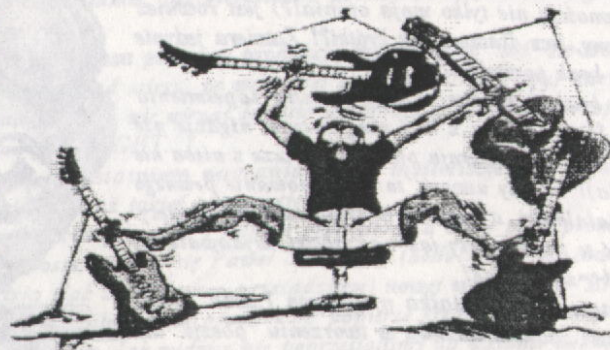


BLEEDING'zine! Dzięki zaprezentować Wam Ta mała firma dystrybucyjna cały czas udało mi się zgromadzić demówek, epki, ziny, CDs, przybywa kilka nowych pozycji, aktualny spis wystarczy wystać pocztową lub zadzwonić 55 04 najsilniej reprezentowany jest

Black Metal- HADES, UNPURE, LUX AXIOMOUS, GRAND BELIAL'S KEY, AZHUBHAM HAAHI... Co nie znaczy, że jestem nastawiony tylko na black... death metal (OBCURITY, ESTUARY OF CALAMITY, BURIED BENEATH, CONOCLAST, DIVINE EVE), thrash (VAN'DALS...), industrial (SUBTERRAN, LANDFILL...). Od niedawna w INFERNAL DISTR, znajduje się też profesjonalny brytyjski magazyn TERRORIZER. Co miesiąc tylko kilka numerów. Cena ok. 65000 zł. Kolekcjonerzy epki także powinni uważać: PHLEBOTOMIZED, SOLSTICE, DEAD, GORE BEYOND NECROPSY i REGREDIOR są w sprzedaży już teraz (cena wraz z wysyłką jednej epki- 40000 zł.). Jest też parę CD (ENTHERIAL WINDS, EQUIMANTHORN...) i innych rzeczy.. Pamiętajcie! Katalog INFERNAL DISTR, otrzymuje każdy gratis, muszę tylko wiedzieć, że go potrzebuje (koperta

ze znaczkiem jest ułatwieniem)! okazji pragnę że pod koniec ukaże się nr 4 DEATH'zine, a sprzedaży jest mój D I A B O L I C INFERNAL death cena jeszcze nie D I A B O L I C angielsku- 20000

Jeszcze raz dzięki dla Anki! Życzę powodzenia w redagowaniu zina! PISZCIE! INFERNAL DISTR, ul.Słoneczna 6/2 20-621 Lublin 17.



jednak dużym Korzystając z poinformować, stycznia '94 INFERNAL ciągle jeszcze w drugi zine- NOISE nr 6. nr 4 po polsku- z n a n a . NOISE po zł. (44 str. A4).



Początki grupy sięgają stycznia 92 r. Wtedy to Dominik (dr.) i Potok (voc.) odchodzą z thrashowego projektu PARRALISYS znudzeni nieciekawą muzyką. Po krótkich

poszukiwaniach kompletują do składu Kulę (git.). W trzyosobowym składzie pod nazwą DYMNAION rozpoczynają pierwsze próby. Numery, które powstają łączą w sobie elementy Death, Black z przesunięciem w kierunku tego pierwszego. Po pewnym czasie do grupy dochodzą Adam (git.) i Góras (key.). Zmienia się nazwa zespołu na SHADE. Zespół zamyka się w swojej salce i ostro próbuje. Efektem tego jest trzyutworowe demo rehearsal bez klawiszy. Niestety ze względu na złą jakość kasetta nie została rozprowadzona.

- Witam cię Dominik. Dominik...? czy to nie był przypadkiem ten porcelanowy słonik jedzący witaminy, w któregoś z dobroccoek?...ha, ha, ha! Sorry, to był oczywiście żart....chyba się nie obrażesz i zechcesz poświęcić mi nieco czasu na tę "rozmowę"?

Czy nie masz przypadkiem zielonych włosów? O ile pamiętam takie posiadała "Ania z Zielonego Wzgórza". Żart za żart. Mam nadzieję, że nie sprawdzasz teraz swoich zdolności w rzucaniu nożem, tudzież innymi przedmiotami na moim zdjęciu?!

- Jasne, że nie sprawdzam mych umiejętności! Lubię bachory z poczuciem humoru...ha, ha, ha! Może na pierwszy ogień wezmę Wasz ostatni produkt - "LIGHT...". Gdzie i kiedy został on zarejestrowany?

A więc... pewnego pięknego dnia stwierdziliśmy, że trzeba by coś nagrać. W końcu raz się żyje! Wybraliśmy się całą gromadką do Łodzi do studia o nazwie P. J. and Haus Records. Tam "posiedzieliśmy" 17 godzin i wyszliśmy zadowoleni, że już po wszystkim. Efektem tego "siedzenia" była taśma "LIGHT...". A miało to miejsce 22-23 marca roku pańskiego (a może diabelskiego?) 1993.

- Materiał jest naprawdę bardzo dobry, gracie z "klimatem"... (zresztą, to z pewnością nie tylko moja opinia!) jest również przyzwoicie nagrany, lecz dlaczego tak krótki?! Zawiera jedynie 3 utwory! Czyżby brak pomysłów?

Na pewno nie brak pomysłów! Raczej kwestia zapelnienia naszych kieszeni forsy. Żaden z nas nie pracuje, nigdzie nie dorabia na boku, a w naszym kraju pieniądze jeszcze z nieba nie spadają (a szkoda)! Te trzy utwory, to podsumowanie pewnego okresu naszej działalności, a konkretnie około czterech miesięcy. Chcieliśmy nagrać te trzy numery jak najszybciej, wydawało się nam wtedy, że takie złe nie są?!

- Warsiwa tekstowa.... to działka niejakiego Lucka Sroki. Czyżbyście nie mieli żadnego udziału w tworzeniu "poezji" dla SHADE?

Dlaczego właśnie ten człowiek.... czyż ma on tak wiele do



zakomunikowania świata...?

Ten człowiek, jak to się o nim wyrażałeś, wystarczająco rozumie naszą muzykę, ażeby przelać uczucia w niej zawarte na papier. A ponieważ robi, to lepiej niż którykolwiek z nas, tak już zostało. A czy ma coś do przekażania ludziom? Może go sama o to zapytasz?

- Dominik, czy osobiście jesteś w pełni i usatysfakcjonowany z tego wydawnictwa, czy też widzisz w nim jakieś minusy?

Wiesz, to była nasza pierwsza kasetta studyjna. Brak doświadczenia robi swoje, to raz. A dwa, mieliśmy cholernie mało czasu na zarejestrowanie materiału. Przede wszystkim brzmienie gitar. Usiłowałem przemówić akustykowi do rozumu o co mi chodzi, ale nie dało rady!!! Może za mało się starałem? (jakieś mocniejsze argumenty he, he). I BRAK BASU! To mnie przede wszystkim razi. Wyraźnie brakuje tego instrumentu, który by się nam przydał. A w Rzeszowie trudno o dobrego pana obsługującego cztery struny.

- Z pewnością reprezentowaliście swój dorobek na koncertach, to z pewnością najlepsza reklama dla zespołów... Jak odbierana jest wasza muzyka?

Na pewno trudno jest zaprezentować na koncertach materiał "klimatowy", zwłaszcza jeśli dochodzi do tego klawisz. Ten sam problem występuje, jeżeli chodzi o muzykę techno, ale to już nie moja działka. No coś muszę przyznać, że reakcja ludzi będących po drugiej stronie jest ciepła. Nie spotkał się jeszcze z czymś takim, jak nieruchoma publika na koncercie, czy gwiazdy (a może po prostu nie dostyżę he, he).

- Demo "LIGHT..." nie jest Waszą pierwszą produkcją już wcześniej "coś" się zrodziło...

Tak z czystej ciekawości, skąd wiesz, że wcześniej coś było? Otóż kiedyś narodził się pewien nieszczęsny reh., który na szczęście nie ujrzał światła dziennego (i bardzo dobrze). Tak naprawdę naszą debiutancką taśmą jest "LIGHT...".

- Wróćmy może jeszcze do ostatniego nagrania... Czy myśleliście, aby wydać "LIGHT..." profesjonalnie? Może mieliście już jakieś propozycje?

W tej chwili mamy paru dystrybutorów i jednego promotora (a może paru promotorów i jednego dystrybutora he, he). Ten ostatni zwie się Paweł Szarowicz (hello!!!). W tej chwili trwa właśnie masowa seryjna produkcja (jak zwykle nieco przesadziłem) nowej wkładki do "LIGHT..." właśnie dzięki temu panu. Będzie to biało-czarny produkt na papierze kredowym robiony profesjonalnie w drukarni plus nadruki na kasetę. Jak widzisz nie poprzestaliśmy na wkładce odbitej na ksero, która jest mówiąc krótko do dupy.



-Dominik, teraz może bardziej prywatnie... Jaki jesteś- Twoje marzenia, wnętrze, plany na przyszłość (tylko szczerze!)... a jacy są twoi kumple z SHADE? Przybliż ich po krótko...

Oj, i tu mnie rozłożyłaś. Za diabła nie spodziewałem się takiego pytania!!! No trudno. Chciałbym mieć dom, żonę i dwójkę dzieci... Nie, to był oczywiście żart. Tak daleko moje plany jeszcze nie sięgają. Marzenia. Bardzo mi zależy na tym, aby SHADE nie skończyło jako jedna z wielu kapel grających wiadomo jako nurt. Wybić się. Ale o tym myślą chyba każdy grajek i pismak. Mam poza tym kupę innych marzeń, ale nie należę do ludzi, którzy wywaliliby wszystko jak na świętej spowiedzi wszędzie, gdzie się da. To samo jeśli chodzi o moje wnętrze. Myślę, że to jest moja osobista sprawa (sorry za nieudzielenie kompletnej odpowiedzi Aniu z Zielonego Wzgórza). Co do reszty SHADE, to ci koleś się w sumie spoko, chociaż czasami nie potrafimy się dogadać i miejscami dochodzi między nami do różnych nieprzyjemnych zwańc.

-LEPIEJ GRZESZYĆ I ŻAŁOWAĆ, NIŻ ŻAŁOWAĆ, ŻE SIĘ NIE GRZESZYŁO". Co o tym sądzisz?

Myślę, że wolę to pierwsze, według mnie, to jest przywilej młodości. Chociaż czasami z tym żałowaniem za grzechy to różnie bywa (he, he)

-Dominik..., religia... Czy sądzisz, że człowiek jest wobec niej całkowicie bezsilny?

Od niepamiętnych czasów człowiek zawsze kreował sobie różnych bogów. Czy to było bóstwo "zamieszkuje rzekę", czy też surowy, wielki bóg, krwawo władający swoimi wiernymi. Nawet zatwardziały ateista dajmy na to np.: biznesmen ma swojego boga. Dla niego istnieją tylko pieniądze, on im poświęca całe życie, składa swego rodzaju hold. Człowiek, to jest stworzenie, które boleśnie odczuwa samotność bytu we wszechświecie i dlatego stwarza sobie istotę nadrzędną, wypełniającą tę pustkę, istotę do której mógłby zwracać się w chwilach, kiedy wszystko wokół zamieniło się w drobny pył.

-Żyjesz zgodnie z jakąś zasadą, myślą przewodnią?

Tak na serio, to staram się jak najmniej krzywdzić ludzi tym, co robię. A, że nie zawsze mi to wychodzi...

- "Słownika porcelanowy" strzel na koniec super reklamę SHADE i Waszego demo "LIGHT...!"

"LIGHT..."- produkt zawierający mroczne, melancholijne, radosne partie klawiszowe, przeplatane brutalnymi czasami pracami gitar. Dużo zwolnień, głęboki vocal, kasetę powinna zainteresować każdego maniaka "kilmatu" (myślę, że to co napisałem powyżej jest prawdą he, he).

-Wspaniale! Dzięki za ten wywiadzik i życzę mnóstwa pomysłów przy następnej produkcji. Coś na koniec?

Dzięki za wiew "Aniu z Zielonego Wzgórza"!!! Może pogadamy sobie kiedyś na temat "Dobranoczek" i literatury pięknej? STAY DARKNESS!!!

SHADE: c/o DOMINIK SADEŁOWSKI, PODWISŁOCZE 4/53, 35-310 RZESZÓW

Zespół został
1991 r. przez
(perkusja)

BEZSIŁ

założony w kwietniu
Reima Kellokoski
oraz Jukka Volppa

W listopadzie '91 nagrywają demo "THE GODS of the PIT", które zapewniło zespołowi duży rozgłos w podziemiu i kontrakt na dwie płyty z LETHAL RECORDS.

Więcej o zespole dowiedzie się z poniższego wywiadu, który przygotował Rob (NECROCHRIST) z wokalistą Jarno Koskinen'em.

-Cześć Jarno!

Cześć! Witam!

-Co nowego w

W grupie nic wykopaliliśmy prowadzącego wrześnie '92. singiel został MORIBUND (Seattle, U.S.A.)

-Aktualny

Obecnie to Jani-Jarno A.- guitar,

-Coś o materiale

Jest już stary dziesięcioletni, ale nie niemu tak długo B r z m i e n i e będzie- na naszym był robiony w i dlatego wyszło dobrze.

-Kiedy nowy

Nowy LP

'93 w TICO-

wypuszczony w

LETHAL RECORDS. Zawiera 10 totalnych kawałków trwających około 44 minuty. Jest dostępny tylko na CD, ale to doprawdy nie moja wina...

-Cos o podziemiu black metalowym w Finlandii...

Jeśli o to chodzi, to w Finlandii jest do dupy. Nie-ma tu dobrej blackowej kapeli z wyjątkiem BEHERIT.

-Co sądzisz o CHURCH OF SATAN (San Francisco)?

Myślę, że jest dobry jako organizacja, ale organizacje to nie dla mnie. Anton Szandor La'Vey wygłosił wiele opinii, które uważam za rozsądne, lecz nie poza tym...

-Szatańska wiadomość...

Baw się dobrze!

-Czy jesteś prawdziwym satanistą? Twoja opinia o satanistach- pozerach.

Moje opinie na temat religii są dla mnie, a nie dla Ciebie... Ale tak, uważam się za prawdziwego satanistę. Pozerzy nie wiedzą w co się pakują.

-Powróćmy do grupy. Kiedy jakiś gig w Polsce?

Nie wiem. To zależy od Was kiedy będziemy mogli u Was zagrać. Sądzę, że byłoby wspaniale zagrać dla Was.

-Jarno, plany na przyszłość?

Zrobić więcej LP i zagrać kilka gigów.

-Coś na koniec?

Dzięki za ten "zimny" wywiad kolego.

-Dzięki i do zobaczenia w piekle.

Ja już tam jestem!



Jak leci?!

BELIAL?

nowego od kiedy n a s z e g o gitarzystę we Ale nasz 7" EP/CD- wypuszczony przez R E C O R D S

skład?...

bass, Reimo- drums, i ja- Jarno K.- vocals. na MLP.

jak na dzień mam nic przeciwko jak jest dobry. mogłoby być lepsze i nowym CD. Mini- CD krótkim okresie czasu mikswanie nie

LP?

nagraliśmy w maju TICO i został listopadzie '93 przez

listopadzie '93 przez

listopadzie '93 przez

listopadzie '93 przez

listopadzie '93 przez

listopadzie '93 przez

listopadzie '93 przez

listopadzie '93 przez

listopadzie '93 przez

listopadzie '93 przez

listopadzie '93 przez

listopadzie '93 przez

listopadzie '93 przez

listopadzie '93 przez

listopadzie '93 przez

listopadzie '93 przez

listopadzie '93 przez

listopadzie '93 przez

listopadzie '93 przez

listopadzie '93 przez

listopadzie '93 przez

listopadzie '93 przez

listopadzie '93 przez

listopadzie '93 przez



Satan Cult...kult bezkresnej wolności... zero jakichkolwiek nakazów, czy zakazów. Każdy wyznający ma prawo do wyboru przez siebie Boga kultowanego- pod warunkiem, że jest on przedstawicielem bóstwa zła i mroku. Filozofia polega na czczeniu tego bóstwa bez odrzucania jakichkolwiek słabych jego cech. Historia wiary w siły ciemności jak i posługiwanie się nimi dla osobistych celów sięga starszych czasów niż wiara chrześcijańska. Jednak trudno tu mówić o satanizmie jako takim. Owszem, często bywały odmiany wiary kultujące bezgranicznie Bogom zła, ale w większości próbowano za pomocą składania ofiar siłom ciemności zjednać sobie dobrobyt i inne przyjemności duchowe jak i fizyczne.

Już w starożytnych ludach Egiptu, Rzymu, Grecji, Persji czy dziś nieistniejącego już ludu Enocjańskiego czcifo się władców mroku. To samo tyczy się plemion kultujących bożków zła. To wszystko jednak rozprzestrzeniło się na szeroką skalę w średniowieczu. Czarnoksiężnicy, magowie...etc. służyli swoim królom i innym władcom swoją

g r o m n a
i za pomocą pomagali im b i t w y . za sprawą Sił Tu jednak mówić o Szatana. Prawdziwa satanizmu dopiero w czasach, a jedną z nocy

Satana, inimice fidei, hostis generis humani
murtis adductor, malorum radix, fomes
bitiorum, seductor hominum, proditor gentium
inicitator invidiae, orgio abaritiar, causa
discordiae, excitator, dolorum serpens antiquus...)
Specjalnie dla BLEEDING'zine Lord of Damnation przedstawił w skrócie filozofię Satan Cult oraz wchłepca do przekroczenia progu własnej organizacji- GOAT TEMPLE-
INFERNAL CHURCH... LEGION OF
INFERNAL FIRE...

30 kwietnia/1 maja 1966 roku kiedy, to węgierski emigrant Anton Szandor La'Vej założył w San Francisco oficjalny (legalny) Kościół Szatana, bazujący na filozofii prawdziwej elity Piekła (fragment tej filozofii przedstawiłem na wstępie). Anton ogłasza się najwyższym Czarnym Kapłanem i Czarnym Papieżem. W 1969 roku La'Vej ukończył pracę nad "The Satanic Bible". zarówno w tej jak i w napisanej rok później "Satan Want's Your" przedstawia on filozofię Satan Cult i przybliży wszelkie odłamy rytuałów związanych z inicjacją, składaniem ofiar właściwa czarna msza...etc. CHURCH OF SATAN w dość krótkim czasie zdobywa dużą ilość zrzeszonych wyznawców, na których składają się równie wielcy politycy, których nie będę tu wymieniał z powodu obowiązującej tajemnicy w CHURCH OF SATAN czyli tzw. anonimowość. Członkostwo w CHURCH OF SATAN jest dość drogie jak na kieszenie Polaków, więc w Poznaniu została założona organizacja satanistyczna o nazwie: GOAT TEMPLE- INFERNAL CHURCH... LEGION OF INFERNAL FIRE bazująca na filozofii podobnej do pierwowzoru z San Francisco. CHURCH OF SATAN żąda 100\$, a GOAT TEMPLE tylko 10\$ (same koszty rejestracji). Między G.T. a C.H.O.S. jest niewielka różnica. C.H.O.S. zrzesza tylko i wyłącznie mężczyzn, a G.T. nie robi różnicy jeśli chodzi o płeć. Czarny Kapłan (główny) z G.T. czyli

w i e d z a
okultystyczna
Czarna Magii
z wyciezać
Wszystko, to
Ciemności.
także trudno
k u l c i e

ekspansja
nastąpiła
dzisiejszych
konkretnie w
Walpurgii z

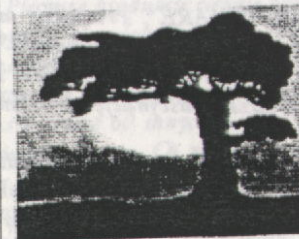
LORD OF DAMNATION AND UNHOLY BLACK CRUCYFIXION uważa rolę kobiety w Satan Cult za niezastąpioną... chociażby w sensie obrządków dotyczących orgii seksualnych, na których bazuje w 90% GOAT TEMPLE. W C.H.O.S. dosyć często odbywają się orgie homoseksualne. G.T. nie neguje tego typu obrządków, ale też ich nie uprawia, przez co rola kobiety jest w tym przypadku niezastąpiona.

Teraz podam więcej szczegółów dotyczących GOAT TEMPLE. Organizacja ta dzieli się na stony: UNHOLY TRINITY, czyli trójka czarnych kapłanów i LEGION OF INFERNAL FIRE, czyli tzw. organ wykonawczy, w którego skład wchodzi też kapłani z UNHOLY TRINITY. U.T. ustanawia pole działania i metody oraz wydaje odpowiednie wskazówki dotyczące prowadzonej przez GOAT TEMPLE nieswiętej wojny z Bogiem i wiarami: chrześcijańską i katolicką. LEGION OF INFERNAL FIRE zajmuje się bezpośrednio działaniem prowadzącym do ostatecznego wyeliminowania religii chrześcijańskiej i katolickiej jako przeciwnika satanizmu. W przeciwieństwie do C.H.O.S. gdzie każdy członek może w każdej chwili odejść z kościoła, w GOAT TEMPLE takiej możliwości nie ma. Skoro się wstąpi, to na całe życie i nie ma już odwrotu. Co do C.H.O.S., to możliwość taką ma miejsce tylko wtedy oczywiście, gdy dany członek nie brał jeszcze udziału bezpośrednio w obrzędach. Myślę, że te informacje powinny wystarczyć. Jeśli ktoś chce się dowiedzieć coś więcej na ten temat, to niech wysyła kopertę ze znaczkiem po odpowiedź na adres GOAT TEMPLE tzn. adres informacyjny (dział promocji).

LORD OF
DAMNATION ul.
PÓLEWIEJSKA 30/17,
61-886 POZNAŃ.



Finland's Darkest Power BELIAL



"The Goods of the Pit Part II
(Paragon So Below)"
Their legendary demo remastered
with 1 unreleased bonus track!
Printed cover/color vinyl!

Send well concealed
U.S.\$ or IMOs to:
MORIBUND RECORDS
P.O. Box 77314
Seattle, WA
98177-0314 USA

Re-unleash their original masterpiece



Kolejną grupą, którą chcieliśmy zaprezentować jest Kutnowski NIGHTMARE. Poniższy wywiad przeprowadził dla Was z Tomkiem L. (voc.) nasz kolega 'Wasyl' (In The Dark Pit).

-Zacznijmy może od przedstawienia ludzi

grających NIGHTMARE. Powiedz coś o każdym z chłopaków z osobna- jacy są, jaką spełniają rolę w zespole?

Skład od ok. dwóch lat jest (o dziwo) niezmienny. NIGHTMARE tworzą:

T. Lemański (czyli ja)- nie lubię o sobie mówić. W zespole spełnia rolę pisarza tekstów i listów i grafika, czasami wtrąca się do muzyki, śpiewa piosenki.

T. Wojtczak- w ogóle o sobie nie mówi. Jest odpowiedzialny za większy kawał muzyki w "NIGHTMARE", gra na gitarze.

A. Choncer- jako, że lubi dużo mówić zwykle udziela wywiadów w radio. W muzyce dopełnia pomysły W. oraz czasami potrafi zaskoczyć robiąc swoje rzeczy.

M. Banaszak- odpowiedzialny za partie basowe, zwykle siedzi cicho i robi swoje, ale czasami miewa przebłyski.

M. Sikora- nie stara się wyczyniac cudów na perkusji, bo mu nie pozwolimy. Zwykle gra równo i silnie i zawsze mówi prawdę prosto w oczy- chyba, że nie ma komu.

-Jak daleko wstecz sięgają Wasze początki? Od czego zaczęliście, jak chcieliście wtedy grać i czy bardzo zmieniliście się od tamtych czasów? Chodzi mi zarówno o zmiany zachodzące w Was samych jak i o zmiany w Waszej muzyce.

Zaczynaliśmy we wrześniu 88 roku od gitary "Kosmos", basu "Luna" i perkusji "Polmus". Teraz mamy gitary "Charvel" i "Jackson" oraz perkusję "Szpadra". Zaczynaliśmy jako dzieci, a teraz jesteśmy ludźmi w miarę dojrzałymi. Przez ten okres zwiększyły się nasze umiejętności. Miało to wszystko istotny wpływ na muzykę. Od początku natomiast chcieliśmy grać silnie i myśleć, że to w nas zostało.

-W muzyce NIGHTMARE daje się zauważyć pewną rozbieżność w kierunkach jakimi ona podąża. Od dawna śledzę Waszą działalność i zauważyłem, że można ją podzielić na 3 okresy: początkowy, kiedy graliście brutalny thrash, ciężki i agresywny, a jednocześnie dość łatwy w odbiorze- później był Wasz materiał na płytę, który był nagrany w profesjonalnym studio, ale nigdy nie został wydany, z diametralnie inną, bardziej skomplikowaną, trudniejszą w odbiorze muzyką i w końcu 3 okres- powrót do starego stylu, do tej muzyki jaką wykonywaliście na początku. Czy możesz coś powiedzieć na ten temat?

Mają na to wpływ zmiany składu "NIGHTMARE". Pracujemy taką metodą, że każdy ma coś do powiedzenia w muzyce. Spowodowało to właśnie owe rozbieżności. Na początku było nas czterech- graliśmy to co graliśmy. Tyle potrafiliśmy i tyle zostało zrobione. Drugi okres to poszukiwanie w różnych kierunkach. Nowe osoby wprowadziły fascynację thrashem, która stworzyła "Misterium przekleństw".

Potem znów rotacje składu. Trudności w przekazywaniu muzyki podczas słabo nagłośnionych imprez. Kolejne poszukiwania. W trzecim okresie uprościliśmy nieco muzykę stawiając jednocześnie na jej przekaz sceniczny. Pozwala nam to na rzeczywista zabawę muzyką podczas jej wykonywania.

-O.K. Wróćmy może jeszcze do tego materiału na płytę. Jest to bardzo dobry, dojrzały i profesjonalnie

zarejestrowany kawał muzyki. Dlaczego tego nie wydalicie?

Ten materiał został wydany przez Baron 1,5 roku temu. Niestety zbyt późno to się stało ponieważ nie było już takiego "NIGHTMARE". Nigdy nie reklamowaliśmy tej muzyki a na wydanie zdecydowaliśmy się jedynie dlatego, że byliśmy to winni swojej przeszłości. Na pewno jest to inna muzyka niż obecnie prezentowana ponieważ ma już 3 lata, a my jakoś nie potrafiliśmy zatrzymać się na tym przystanku.

-Dotknę teraz kwestii wokalne. Obecnie śpiewasz dość brutalnie, głosem zbliżonym do wokalistów death metalowych, ale z dużą dozą oryginalności. Wcześniej śpiewałeś czysto i melodyjnie, głosem wzniosłym i majestatycznym dając popis swoich możliwości wokalnych. W której roli czujesz się lepiej?

Nigdy nie zrezygnowałem z czystych wokaliz. Zawsze na kolejnych produkcjach (The Evil '92, Cryptic songs 93) starałem się coś takiego przemyścić do muzyki. Napewno daje mi to świadomość, że potrafię wydać z siebie coś więcej niż tylko ryk. Która rola jest lepsza? Ostry wokół nadaje ekspresję, czysty natomiast kolory. Uniwersalizm to podstawa byleby tylko mądrze to wykorzystywać.

-W jaki sposób powstaje muzyka "NIGHTMARE"? Tworzycie ją wszyscy razem na próbach czy pisze ją tylko jedna osoba? Kto?

Od zawsze w tym zespole była demokracja i każdy miał coś do powiedzenia. Oczywiście dużą rolę spełniają tutaj gitarzyści, ale zawsze można się wtrącić. Utwory powstają zwykle na próbach, więc nie jest to wcale takie trudne.

-Czy to co gracie jest wyłącznie zabawą czy chcecie przekazać coś istotnego poprzez muzykę?

Od zawsze chciałem przekazać to, że chamskie zżycanie z dokonań innych zespołów będących aktualnie "na fali" to, tylko szczeniactwo. Ale nie wiem, czy udało mi się to przez muzykę.

-Z tego co wiem tekstami zajmujesz się Ty. Jakie sytuacje opisujesz czy może jakie refleksje, przemyslenia przelewasz na papier?

Na "Cryptic songs" przedstawiłem swoje refleksje na temat takich wartości jak miłość, wiara, życie. Kilku bohaterów moich utworów spotkałem osobiście, kilku innych to ja sam. Ogólnie całość obraca się wokół zamknięcia się człowieka przed rzeczywistością, dlatego właśnie "Pieśni z krypt".

-Odkąd istnieje metal, staje on się z roku na rok coraz brutalniejsza muzyką. Od BLACK SABBATH poprzez JUDAS PRIEST, IRON MAIDEN, METALLICĘ, SLAYER, aż do MORBID ANGEL, NAPALM DEATH czy BLASPHEMY. Ta muzyka przejawia tendencję do coraz bardziej agresywnego brzmienia. Staje się coraz mocniejsza. Co możesz powiedzieć o metalu patrząc na to z perspektywy lat?

Myślę, że są tego 2 powody. Po pierwsze (oczywiste) wzrasta brutalizacja w środkach masowego przekazu. Ma to wpływ na społeczeństwo, co przejawia się wzrostem agresji i mamy wtedy do czynienia z syndromem "błędnego koła". Brutalniejsze sceny w telewizji- brutalniejsi ludzie- brutalniejsza muzyka pozwalająca odreaagować rzeczywistość. Wszystko spowodowane strachem. Po drugie- promocja coraz młodszych i niedoświadczonych zespołów. Pierwsze produkcje cechuje prostota, surowość i brutalność, a dopiero po zdobyciu doświadczenia muzyka staje się bardziej złożona i harmonijna. Na dowód porównajcie pierwszą i ostatnią płytę zespołów: Bathory, Paradise Lost Death, Carcass i jeszcze 60 innych.

-Na koniec może swobodniejsze pytanie- Co myślisz o seksie? Co najbardziej lubisz robić z dziewczyną, dziewczynami... lub z chłopcami (ha, ha, ha), a może ze zwierzątkami (ha, ha).

Seks przypomina "rosyjska ruletkę"- wielu uszczęśliwia, wielu rani, niewielu zabija (ale zawsze). My wolimy to robić z



kobietami (no chyba, że o czymś nie wiem)

-Wielkie dzięki za wywiad!!! Chcesz coś dodać?

Nie (ha, ha)

-Może jeszcze jedno pytanko, które wpadło mi do głowy w ostatniej chwili- studiujesz, zdaje się, pedagogikę. Co chciałbyś w przyszłości przekazać swoim podopiecznym, przed czym byś ich przestrzegł, jakich udzieliłbyś im rad? Czy będziesz dla nich surowy?

Na pewno chciałbym kogoś nauczyć prawdy rzeczystwie ukryte wśród prawd pozornych. Każde działanie ma jakiś cel, trzeba więc nauczyć się czytać między wierszami, aby ustrzec się przed wszelkiego typu demagogiami. A co do surowości, to nigdy nie należy podawać palca ze świadomością odcięcia dłoni. Musi być dystans (może nie surowość) tylko dlatego, żeby zachować autonomię.

NIGHTMARE: TOMASZ LEMANŃSKI, UL. BRACI ŚNIADECKICH 10/27, 99-300 KUTNO

CATHARSIS
'91 roku.

byli: Adam Mamok i
Po kilku zmianach
dochodzą: Dariusz
Czerski. Od listopada

Catharsis

powstał w grudniu
Założycielami grupy
Daniel Petrykiewicz.
personalnych
Skonieczny i Konrad
'92 roku w tym

składzie zespół rozpoczyna próby i pracę nad utworami. 20 listopada '92 r. CATHARSIS gra swój pierwszy gig w Wadowicach rozpoczynając tym swoją działalność koncertową. Pod skrzydłami Damned Promotion w lutym '93 CATHARSIS wchodzi do studia i nagrywa materiał na debiutancką taśmę "Your Truth". Kasetę zawiera intro i sześć utworów. Muzyka grana przez zespół, to Inteligent Death Metal ambitnymi tekstami...

-Nie gra już z Wami Konrad Czerski (dr.). Co było powodem jego odejścia i czy znaleźliście już kogoś nowego?

Konrad był najmłodszym członkiem CATHARSIS. Powodem jego odejścia była chęć grania innej muzyki. Decyzję o odejściu przedłożył nam po powrocie ze studia. Jednak zgodził się zagrać z nami, aż znajdziemy nowego bębniarza. Trwało to do sierpnia, kiedy to zagrał z nami ostatni koncert. Od tamtej pory poszukujemy (wciąż!) nowego garkotłuka. Niestety nasze rodzinne miasto nie obfituje w tego rodzaju osobników. Tak więc prosba... wymagania, to: gra na dwie stopy, profesjonalne podejście do zespołu i pracy w nim, no i najlepiej, aby mieszkał gdzieś niedaleko (woj.katowickie)...

-Damned Promotion.... chyba każdy już słyszał o młodej, ale bardzo prężnie działającej w podziemiu wytwórni mającej pod swoimi skrzydłami m.in.THARANIS i PROTON BURST. Jak Wam udało się zostać jeszcze jednym, cennym dla niej nabytkiem i wydać profesjonalnie "Your Truth"?

Tak, Damned staje się ostatnio dość znaną firmą w podziemiu. Żeby zacząć od początku musimy cofnąć się do września '92, wtedy to zakupiłem porządne wiostło (dotychczas miałem tylko pudło) i nagrałem partie gitary do numerów: "Your Truth", "Ekological..." i "Empire Of Fear". Kasetę tę pożyczylem kumpłowi, a on przekazał ją swojemu kuzynowi. Kuzynem tym był Przemek-szef DAMNED. Niedługo potem spotkaliśmy się i usłyszeliśmy: "To jest dobre! Co byście powiedzieli na współpracę?" Była to niespodzianka i bardzo nas ucieszyła. Wkrótce po ustaleniu się składu i zagranium kilku koncertów pojechaliśmy do rzeszowskiego studia "MEWA", gdzie zarejestrowaliśmy "Your Truth". Damned sfinansowało nagranie, wydanie i promocję. A'propos PROTON BURST, to trzecia z propozycji Damned. Ich muzyka, to industrial. Naprawdę rewelacyjne! Warto kupić!

-Daniel jak widzisz swoją, własną muzykę? Twoje zdanie o "Your Truth"...

Ha, ha, ha... Test na skromność... Muzyka na "Your...", to inteligentny Death Metal. Myślę, że tak samo jak na debiut jest bardzo dobra. Co prawda można by wymienić kilka niedociągnięć, ale... najważniejsze, że jesteście z niej zadowoleni i zyskujecie świetne recenzje. Powróćmy może do moich opinii... Moim zdaniem, jest to coś oryginalnego i świeżego wniesionego do tego stylu. Muzyka jest techniczna, melodyjna, klimatyczna, brutalna... czasem spokojna, romantyczna... jak nasze uczucia i umysł, to odbicie naszych wnętrz!

-Czy śmierć Twoim zdaniem, to bogostawieństwo, czy też kara...?

Moje zdanie w tej kwestii wiąże się bezpośrednio z moim światopoglądem. Kocham życie, uważam, że jest piękne tylko trzeba z niego mądrze korzystać! A śmierć... moim zdaniem nie jest to ani kara, ani bogostawieństwo. Myślę, że to rodzaj zakończenia, przejścia w jakiś stan absolutu, czegoś niematerialnego... nieba. Jak każdy człowiek podświadomie odczuwam strach przed końcem, ale na razie... cieszę się życiem i chciałbym, aby trwało to jak najdłużej.

-Powróćmy może do "Your Truth" ... Teksty... Czy sądzisz, że problemy jakie w nich poruszacie m.in. pragnienia, cierpienie, obojętność, egoizm, stosunki między ludzkie, a nawet ekologia, to tematy, poprzez które chcecie otworzyć nieco szerzej oczy na świat Waszym słuchaczom? Czy są, to teksty dla tekstów, czy też dla młodych ludzi, Waszych rówieśników? Wasze przesłanie...

Teksty, które piszę wspólnie z odgrywają w CATHARSIS rolę. Jak już zauważyłaś nie krwawych, latających mózgach, czaszkach i innych ociekających sprawach... Uważamy, że takie przekazują. Nie ma tam to są teksty dla tekstów i równie być! Nasze liryki powstają z wpływem tego co widzimy, o naszych fantazji, złości... aby ludzie zastanowili się nad tekstami i potraktowali je. Mam nadzieję, że nie będzie, to tylko naszą, ale i Waszą prawdą! Nasze przesłanie zawiera się w słowach z tytułowego numeru: "Lży, to szczerłość



A d a m e m ,
bardzo ważną
piszemy o
diabłach .
p o s o k ą
teksty nie nie
śadnych treści,
mogłoby ich nie
życia, pod
czym czytamy, z
Chcielibyśmy,
n a s z y m i
p o w a ż n i e .

A szczerłość, to prawda
Twoja prawda
I nikt nie może
Ci tego odebrać!"

-Daniel... myślisz, że "jutro" należy i zależy od Nas- młodego pokolenia?

To pytanko, to niejako ciąg dalszy poprzedniego. Jesteśmy młodzi i do nas należy przyszłość świata, ludzkości. To od nas zależy, czy nasze dzieci będą się zabiłać na ulicach, kraść i taplać się w takim gównie jak my. Przed nami życie- zostawmy je lepszym, niż je zastaliśmy!

-Jak oceniacie swoje szanse na polskiej scenie?

Polska scena jest wielka i bardzo mocna. Trudno na niej zaistnieć ze względu na dużą konkurencję. Szczególnie trudno przebić się kapelom z młodych, niezależnych wytwórni. Myślę, że w tym przypadku muzyka obroni się sama, ale liczy się też promocja i dystrybucja, a to nie zawsze może zapewnić mała wytwórnia. Myślę jednak, że promocja CATHARSIS jest na tyle oryginalna, że zdobędzie jeszcze więcej fanów. Polecam serdecznie! Chciałbym jeszcze powiedzieć o dość smutnym incydencie: miernoty muzycznej, szczególnie wśród death bandów, wielu poszło za modą, a nie za głosem duszy. Miałem zaskoczeniem był, np. NEOLITHIC. To przykład chłopaków, którzy myślą i wiedzą czego chcą. Ludzie myślcie nad tym co robicie...!

-Jesteście dość młodzi i z pewnością macie mnóstwo innych ciekawych zajęć poza graniem... Słów kilka o chłopcach z CATHARSIS...

A więc ogólnie mówiąc, to wszyscy chodzimy jeszcze do budy. Nazwanie tego jednak ciekawym zajęciem jest dość wątpliwym stwierdzeniem! A tak po kolei, to:
-DANIEL (czyli ja) gitara, 17 lat. czas wolny dzielę między naukę- kobietę- granie. Oprócz tego lubię dużo czytać, na wiosnę i latem chodzić po górach, myśleć, słuchać muzyki (The Doors, Hey, Slayer, Joe Satriani) oraz... lenić się!

-ADAM- bass, voc, 19 lat, większość wolnego czasu spędza ze swoją kobietą. Wspina się po skałach, chodzi po górach, gra i zastuchuje się ostаточно w technikach: CYNIC, ATHEIST, SADUS itp.
-DAREK- git. 18 lat. Największy jajcacz w całym CATHARSIS, chodzące poczucie humoru. Uwielbia grać, grać i jeszcze raz... imprezować. Fascynacje muzyczne, to: NEW AGE, TOM WAITS, S. VAI, a poza muzyczne, to jego kobieta.

-Podobno graliście mini tur z PROTON BURST, który to zespół mogliśmy ujrzeć i posłuchać na tegorocznym S'thrash'ydle '93. Kilka słów... wrznięcia...

PROTON BURST- to się kojarzy z wielką zabawą wakacyjną '93. Ci faceti są po prostu super! Nie zgrywają się na jakiejś gwiazdy, czy coś w tym guście..., byli chętni do pomocy i bardzo koleżeńscy. Czasem wynikały różne jaja kiedy np. nie mogliśmy się dogadać (bariera językowa), oprócz tego imprezy... no i granie. Pozazdroście tym, którzy widzieli tych facetów na żywo. Żadko się ogląda coś podobnego... ta ekspresja, energia, i ten facet na scenie... Remi (voc) łysy, dwumetrowy olbrzym o potężnym głosie, miotający się w kolorowej poświacie dymów i świateł... Niezapomniane wydarzenia! Niestety zakończę te wrznięcia dość nieprzyjemnie... Otóż z winy organizatora nie mogliśmy zagrać koncertów na wybrzeżu i p.m. Polski. Cóż... bez komentarza...

-Teraz może z innej beczki... Daniel powiedz mi, co cenisz sobie najbardziej w człowieku, a co w życiu... Czy masz może swoją ideologię, receptę na życie?

W człowieku najbardziej cenię szczerść. Nie cierpię kręactwa, nieróbstwa, zrzęgniowania i kłamstwa. Drażnią mnie wszyscy pieprzeni pozerzy i gwiazdorzy. Życie... staram się czerpać takie jakie jest i nie poddawać się przeciwnościom. Raz na wozie, raz pod wozem..., to jest życie. Jestem młody, staram się zrobić i nauczyć jak najwięcej póki są do tego możliwości. Moja recepta: żyj i pozwól żyć byle inni Ci pozwolili, też nieróbstwo, kręactwa... i bądź, bądź zawsze sobą!!!

-Powoli będę zbliżała się do końca, więc... powiedz, czy obecnie pracujecie lub może macie już w swej fantazji zalążek nowego materiału, bo podobno teksty się tworzą...? Z pewnością zainteresuje, to Waszych fanów... Plany na przyszłość...

Nowy materiał jest już prawie gotowy, brak tylko aranżacji bębnow, no i zgrania. Myślę, że fanów zaskoczą parę nowych rzeczy. Generalnie materiał jest dużo bardziej skąplikowany i rozbudowany. Będzie też dużo lepiej nagrany..., ale to już plany na przyszłość... Nowa taśma prawdopodobnie w wakacje '94. Anajbliższa przyszłość- znaleźć garkarza i grać, grać, grać...

-I tak dotarliśmy do końca, coś do dodania?... no i koniecznie pozdrów czytelników żeby nie byli zawiedzeni... ha, ha, ha (tylko bez buziaków itp.) Ach! Na koniec coś nam zaśpiewaj, choć to nie Twoja rola w CATHARSIS...

Cóż na koniec chciałbym Ci serdecznie podziękować za świetny wywiad (naprawdę!) i za support! Hej! Przyjaciele kupujcie taśmę, piszcie do nas i do zobaczenia na koncertach, na które serdecznie zapraszamy. Będzie gorąco! Co do śpiewania, to może coś z repertuaru klasycznego: Władz kotek na płotek i mruga! (może być ???). Jeszcze raz dzięki! Do zobaczenia! Piszcie na adresy: DANIEL PETRYCZAKIEWICZ, Al. Piłsudskiego 47/94, 43-100 TYCHY lub ADAM MAMOK, Al. Piłsudskiego 51/1, 43-100 TYCHY lub DAMNED PROMOTION, UPT 6, Skt. poczt. 3, 32-606 OŚWIĘCIM

-Dzięki Daniel za tę rozmowę. Wszyscy czekamy na Wasz nowy produkt. Tymczasem do zobaczenia i usłyszenia na koncertach!

"Zespół w lipcu 1992 w i Maciek (git.,voc.). Bartka i basmana około pół roku, po czym skrzyżpaczkę, wokalistkę (Magda, wyliciał Michał i kapeli DECEIVER." określić styl, który muzyce, to sędzę, że jest, rocka z najcięższymi doom.Staramy się, by ładna i non stop MACIEK.

-Na początek: czy jest nigdy Ci nie zadano, a na odpowiedzieć?

Prawdę mówiąc nic mi nie przychodzi do głowy, zatem niech to pytanie pozostanie bez odpowiedzi...

-No trudno ...idziemy dalej... Kiedy można się spodziewać Waszego demo i co będzie zawierało?

Chcielibyśmy je nagrać do końca roku jednak potrzebujemy dobrego studia i realizatora. Oprócz tego zanim zaczniemy myśleć o demie, chcemy zaopatrzyć się w trochę nowego sprzętu (głównie wzmacniacze). Taśma będzie zawierała następujące utwory: "On The Verge", "Autumn", "Impressions In Rain", "Bitter Seas", "Laughter", "The Bridge On The River Time". Oprócz tego, niedawno wraz z klawiszowcem skomponowałem utwór na gitarę klasyczną i keyboard. Jest, to bardzo klimatyczny, średniowieczny utwór i wykorzystamy go chyba jako intro do jednej z piosenek lub do całej taśmy.

-Z tego, co wiem lubisz klimaty. A jakiej muzyki w ogóle nie trawisz?

Nie trawię piosenek pani Alicji Majewskiej, Wodeckiego- ogólnie muzyki z koncertów żywych. Jeśli chodzi o disco i pop, to oczywiście śmiesz mnie taka muzyka, ale mi nie przeszkadza.

-Maciek jak Wam się udaje oddać klimaty na żywo?

Jeśli tylko organizator zapewni dobry sprzęt i odpowiedniego dźwiękowca, który nie miesza za bardzo w konsolecie podczas gigu, to owszem, spokojnie możemy oddać nastrój naszych utworów, a to głównie dzięki sprzętowi naszego solówkarsza. Poswala on wyrobić bardzo przestrzenne dźwięki, co bardzo pomaga uzyskać wspaniały symfoniczny klimat.

-Trzy najlepsze kapele wszechczasów...?

THE SISTERS OF MERCY, LOVE LIKE BLOOD, CANDLEMASS.

-Teraz może wyjaśnisz, co oznacza nazwa "SIRRAH" i skąd się ona wzięła?

Wiele osób o to pytało. Dla mnie słowo to nie ma specjalnego znaczenia. Wystarczy, że dobrze brzmi. Wiem, że istnieje takie słowo w języku angielskim, oznacza chyba zawołanie, coś w stylu: "Panie!" ryle, że w znaczeniu pejoratywnym.

-Maciek, a co sądzisz o religii w ogóle? Czy jest, to coś niezbędnego człowiekowi, czy tylko niepotrzebne zatracanie głowy?

Religia jest osobistą sprawą każdego człowieka. Ja zostałem wychowany w chrześcijańskiej rodzinie, ale



składzie: Bajsar (git.)
'Wzięliśmy bębniarza Michała. Pograliśmy z a trudniliśmy klawiszowca i Krzys, Aską). Potem wzięliśmy Sławka z (...) "Jeśli miałbym uprawiać w to swoista mieszanka partiami i nasza muzyka była klimatyczna."

takie pytanie, którego które bardzo chciałbys

gdy dorosłem, stwierdziłem, że zorganizowana religia prowadzi do schematyzowania myśli, a przecież każdy jest inny. Obecnie Chrystus jest dla mnie tylko kawałkiem drewna przybitym do drugiego kawałka drewna. Trudno mi konkretnie powiedzieć w co wierzę. Powiedzmy, że wierzę we wszechświat, w to, że jest on w nas wszystkich...

-No to, żeby nie było za poważnie walnij jakąś bzdurę na koniec...

"...TO BE OR NOT TO BE THAT IS THE QUESTION WHETHER IT IS NOBLER IN THE MIND TO SUFFER

THE SLINGS AND ARROWS OF OUTRAGEOUS FORTUNE OR TO TAKE ARMS AGAINST THE SEA OF TROUBLE TO DIE TO SLEEP

AND BY SLEEP TO SAY WE END..." (HAMLET).

Nie wiem, czy to jest śmieszne, ale według mnie, to kompletnie bzdury, zwłaszcza, kiedy trzeba się tego uczyć na pamięć. Cześć!!!

SIRRAH/c/o MACIEK PASIŃSKI, ul. KOSZEGO 29/6, 45-056 OPOLE.



PROTON BURST

"PROTON BURST". Narodził się w Paryżu w 1988 r. Po kilku zmianach składu, ponad pięćdziesięciu koncertach we Francji, Szwajcarii, Belgii i Polsce "PROTON BURST" stworzył w końcu swój własny image i muzykę.

Określenie muzyki "PROTON BURST" nie jest proste, zmienia się ona bowiem i ciągle rozwija. Od METAL do INDUSTRIAL i PSYCHIC MUSIC. Styl "PROTON BURST" jest zarówno bardzo brutalny jak i pełen kontrastów, niesamowitej atmosfery, hałaśliwej formy, zmian brzmienia.

Jest to również muzyka, która niesie pewne przesłanie...

"ZNACZENIE SPOŁECZNE" - Jesteśmy zainteresowani sprawami politycznymi i społecznymi, brakiem międzynarodowych kontaktów w świecie, wyobcowaniem zaniepokojonych ludzi i niekończącej się walce człowieka z pieniądzem.

"ZNACZENIE PSYCHICZNE" - Próbuje rozwinąć "siłę emocjonalną", wyjaśnić przepływ energii, w której żyjemy - podstawowych sił kosmicznej świadomości - oddychania słonecznym wiatrem.

SKŁAD:

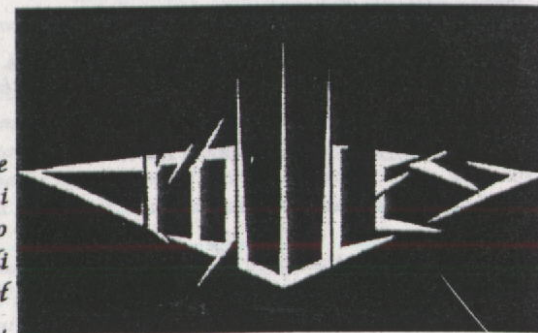
PAVEL - 23 y.o., drums/metallicsounds, AXEL - 24 y.o., guitar/noise shaping, VOID - 23 y.o., guitar/ raw energy, FRANK - 22 y.o., bas/hypnotic melodies, REMI - 25 y.o., vocals/brain storming.

W czerwcu '93 staliśmy się zespołem 4 osobowym, gdyż odszedł od nas gitarzysta VOID z powodów osobistych.

KONCERTY - Zagraлиśmy dotychczas z wieloma bandami m. in. MASSACRA, NOMEAD, DOOMSDAY, THRESHOLD, NO RETURN, BROKEN FEAR, ALASTIS, ASTRAL RISING, MUTILATED, MORTAL FEAR, Misanthrope, CATACOMB... W lipcu '93 mieliśmy turne w Polsce. Graliśmy 7 razy koło Krakowa i Gdańska z kapelami: VEHEMENT, THROWER, CRYPTIC TALES, CATHARSIS, TARANIS, oraz ostatni koncert na S'THRASH'YDLE z ASPHYX, TEMPERANCE, (SWE.), WEITSTANZ (D.), RIGOR MORTISS, G'ELISHA GONERS, VIOLENT DIRGE, HAZAEL, CORRUPTION...

KONTAKT:

AXEL KRILOFF, 25 avenue Paul Vaillant Couturier 94110 ARCUEIL-FRANCE



Grupa o nazwie na przełomie kwietnia i Przasnyszu. Wtedy, to połączyli się i utworzyli aktualny do dziś. Zespół git., Gabo -bass/voc.,

koncu sierpnia grupa

próby, po których powstały nowe nagrania. Koncertowy debiut CROWLEY miał miejsce w październiku '92. Po siedmiu miesiącach aktywności grupa przygotowała materiał muzyczny. Został on zarejestrowany na próbach w grudniu '92 i opublikowany na taśmie w czerwcu '93. Kolejny rok działalności muzycznej "Crowleta" spędzają pracując nad nowym materiałem. Spędzają go także na koncertach w całym kraju. Pod koniec '93 planują nagranie następnego materiału. Na pytania odpowiada Talar, a zadaje je Sebastian.

CROWLEY powstała maja '92 w muzycy z tej grupy trójkąt, który jest tworzą: Beno -voc./ Talar -drums. W rozpoczęła regularne

-Określacie swoją muzykę jako "Black- Grind". Skąd wziął się pomysł takiego połączenia?

Pomysł zestawienia tych dwóch gatunków muzycznych zrodził się w chwili, gdy zaczęliśmy grać ze sobą. W głównej mierze stało się tak, gdyż Gabor i ja lubimy grind'owe kapele, a Beno black'owe, i żeby nie było między nami konfliktu postanowiliśmy połączyć motywy tych dwóch gatunków. Na razie staramy się, by uzyskać jak najlepsze brzmienie, bo to jest podstawa zespołu. Może wolno, to zmierza do celu, ale na swoim kącie mamy dopiero jednego reha.

-Teraz może co nieco historii i o obecnym składzie zespołu...

Tak więc jak każdy zespół na tym świecie ma kłopoty różnej natury, tak i nas, to nie ominęło. Myślę, że historii zespołu nie musimy przedstawiać, gdyż kto będzie bardziej zainteresowany zespołem zajrzy do biografii.

-Przyjęto się uważać, że kapele określane się mianem "Black" propagują pewne, dość ściśle określone

spojrzenie na świat i życie. Czy w Waszym przypadku też tak jest?

Odpowiedzią na to pytanie są nasze teksty. W nich zawarty jest cały sens spojrzenia na otaczający nas świat. Tam najlepiej dostrzegają lub nie wydaniu "Black" jest

-Talar, koncerty...
Ostatnio graliśmy n a s z e g o zagrać w Górze ale koncert został poparcia przez

-Nagraliście na planujecie w nowego?

Pierwsza faza, to materiału lepszej nowego materiału

-Coś na koniec? Pozdrowienia dla CROWLEY!!!

CROWLEY, c/o TALAR, ul. OSIEDLOWA 1/5, 06-300 PRZASNYSZ.



sens spojrzenia na otaczający nas świat, to czego inni nie chcą dostrzegać. W naszym bardzo delikatnie eksponowany.

kilka koncertów w okolicach zamieszkania. Mieliśmy wcześniej Śląskiej na rzecz chorych dzieci, odwołany z powodu cofnięcia burmistrza i sponsorów. razem jednego reha. Czy najbliższym czasie wydanie czegoś

nagranie jeszcze raz starego jakości. Druga faza, to nagranie pod koniec '93 roku.

wszystkich, którzy są przychylni

Teraz... przedstawić pomysłów, innego, a ostrożeńskie chłopaków, pomysły i czerpią z życia mieszkaniec

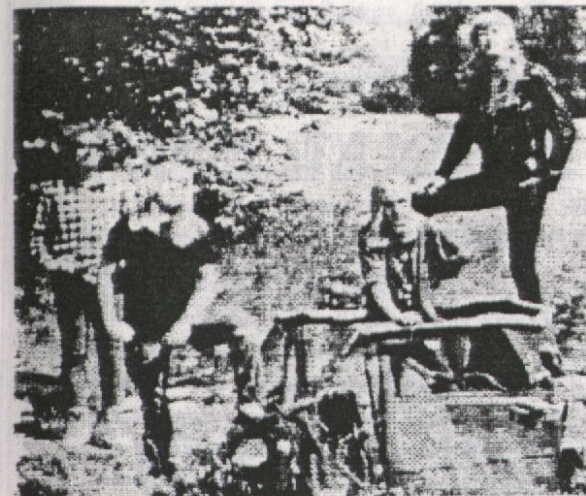
Ameryki Płd.-Indian. Zresztą... Sami przeczytajcie, co na ten i inne tematy ma do powiedzenia Waneta-perkusista MANITOU...

-Z tego, co wiem zaczęliście "pobzdąkiwać" bardzo wcześnie, bo już w podstawówce i dotrwaliście razem, aż do dziś. Powiedz jak, to się zaczęło...

Czy, to było wcześnie...? Naszym zdaniem, to i tak za późno, ale jak tak sądzisz, to niech Ci będzie. Kiedyś wracałem sobie ze szkoły i zaczęło mnie jakiś dwóch długowłosych typków i zaproponowali mi bębnienie w MANITOU, a ja chyba się zgodziłem... już sam nie wiem (ha, ha, ha).

-Waneta, istniejecie już dwa lata jak stoi sprawa z koncertami?

chciałabym Wam "COS" naprawdę tajemniczego, mianowicie... MANITOU, czyli którzy swoje natchnienie d a w n y c h i prerii i stepów



Cóż, jak zapewne Wiesz jest bardzo ciężko, przez ten okres graliśmy niewiele. Myślę, że coś się zmieniło w tym kierunku. My możemy grać wszędzie i o każdej porze za jedyny zwrot kosztów podróży!

-Wydaliście taśmę "Wounded Knee", gdzie nagraliście materiał, i czy mieliście jakiś określony cel stworzenia go?

Trudno żebyśmy robili coś nie wiedząc po co. Kasetę nagraliśmy w prywatnym warszawskim studio "Sonus". Mieliśmy na, to nie całe cztery dni i bardzo szybko zabraliśmy się do roboty. Wstawaliśmy bardzo wcześnie i do późna w nocy trenowaliśmy materiał. W sumie wyszło, to co wyszło i po krótkim namyśle postanowiliśmy zainteresować tym kogokolwiek. I o dzwono wszystko rusza się w

tym lepszym kierunku.

-Jak określasz muzykę, którą grasz i dlaczego działacie akurat w tym kierunku? Czy jest, to może kwestia mody panującej obecnie na rynku?

Swoją muzykę określamy jako death-thrash. Nie mam pojęcia, co jest teraz modne lub mniej modne na rynku. Gramy muzykę taką jaką czujemy i staramy się unikać jakichkolwiek wpływów. Mimo to nie ograniczamy się do słuchania czegośkolwiek. Jesteśmy otwarci raczej na wszystkie gatunki muzyki, choć ta tolerancja nie przychodzi zbyt łatwo. Czasem naprawdę mam ochotę powiedzieć na głos: O kurwa, co to jest?!!!!

-Jest, to Wasza pierwsza produkcja, czy jesteście z niej całkowicie zadowoleni?

Niel Z "Wounded Knee" jesteśmy zadowoleni w 60%, mamy delikatne pretensje do brzmienia. Nie mieliśmy czasu, żeby, to dobrze zmiksować. Poza tym jest za dużo starych numerów, ale ogólnie jest O.K. Myślę, że następna produkcja będzie o niebo lepsza... ha, ha, ha.

-Macie bardzo dziwne pseudonimy. Co oznaczają i skąd pomysł?

Kochamy Indian. Autorem całego image jest Ta-Tunka Scah. Jego pseudonim, to określenie czegoś bardzo wyjątkowego stworzonego przez Wielką Wszchobecną Tajemnicę, to rzadkość jedyna w swoim rodzaju. Mój pseudonim, to określenie człowieka opętanego ciągłą walką, narzucającego innym swoje myśli i uczynki w indiańskim narzeczu znaczy to po prostu "pierwszy w walce". Imię basisty, to imię wodza Teton Dakotów niepokornego, a zarazem opętanego w swoich czynach wojownika. Człowieka, który nie przywiązuje się do niczego. Jego własność stanowi jedynie jedna rzecz np. broń lub w jego wypadku- gitara basowa. Sebastian Deathlike, to pseudonim, który nie ma nic wspólnego z tajemniczą kulturą Indian. A co on oznacza, to zapytaj jego samego O.K.

-Coś na zakończenie dla czytelników Bleeding'zine.

Ktoś przychodzi do twojego wielkiego domu i mówi: "Od tej pory będziesz mieszkał w komórce na węgiel i niech Bóg ma Cię w swojej opiece, a Ty się ciesz, bo przeciesz mógł Cię zabić, tak jak zabił Twoich braci i siostry. Ale on zamiast tego pozwolił Ci żyć, bo jest wielkoduszny i przybył tu z Biblią pod pachą, bo wręku trzymał spluwę, ciesz się bo jak nie...!!!! Dziękuję za wywiad, pozdrawiamy wszystkich manix i oferujemy się na wszystkie imprezy koncertowe. Pytajcie o "Wounded Knee" we wszystkich sklepach muzycznych lub też piszcie na mój adres. Sie ma!!!

MANITOU: WANETA ul. MADALIŃSKIEGO 7/14 07 412 OSTROŁĘKA.

THE TEMPLE OF THE INFERNAL FIRE Organisation

Powstała gdzieś w mroku Anno Satani 1992. W większości interesują nas tematy satanizmu, ale nie tylko. Z wielką fascynacją zglębiamy dzieje i praktyki okultyzmu, magii, grozy czy nawet kabaty. Interesują nas wszystkie odrzucone i potępiane dziedziny wiedzy - Są one bardzo wartościowe, a że kiedyś podważały dogmaty kościoła, zostały wyklęte, uznane za herezje, łepione. Miara i wiedza przetrwały... (Fascynuje nas satanizm filozoficzny oparty na własnych przemyśleniach i teoriach. Nie zapominamy o tym, że satanizm, to nie regułka, i że można to pojęcie na różne sposoby interpretować. Nie zajmujemy się satanizmem opartym na tranwestycji rytuałów katolickich (czym jest np. czarna msza). Myślimy, że satanizm oparty na dogmatach jest tak samo otepiający i zniechęcający jak chrześcijaństwo czy islam. Myślimy, że nie jest wart głębszego zainteresowania, odcinamy się od tego. Sama organizacja jest więc niekonwencjonalnym modelem świątyni. Sprzeciwiamy się kontrolowaniu uczuć, myśli i poczynań człowieka przez takie instytucje jak kościół katolicki. Jesteśmy wolni, inni niekonwencjonalni. T.C.O.V.I.F. działa na zasadach korespondencji- wymiany poglądów, spostrzeżeń i myśli. Interesuje nas kontakt z ludźmi, którzy podchodzą do tych spraw poważnie i czują to w sobie. Wszyscy Ci powinni skontaktować się z nami. Pomimo pewnych niechęci do satanizmu widzianego oczami katolika (bo kościół już wieki temu wymyślił bożków i rytuały, które nazwał praktykami szatańskimi, a wszystko po to, aby mieć o co oskarżać i winić wrogów zagrażających doczesnej egzystencji kościoła, co można zobaczyć na przykładzie templariuszy i Jakuba de Molay'a) korespondujemy również z ludźmi którzy cczą tradycję, stary satanizm głęboko zakorzeniony w średniowieczu. Tak więc czekamy Chodźcie tylko lewymi ścieżkami, podważajcie imię kościoła!

Introitus ad altare dei nostri Satanas, ad deum qui nunc opresus resurget et triumphabit
BLASPHEMOUS ul. Kwiatkówna 6/17 44-310 Modziszów Śl. 8

Artykuł ten jest napisany dla wszystkich, którzy mają coś wspólnego z satanizmem. Zaczętu może od Satanizmu Filozoficznego... Główną ideą Satanizmu Filozoficznego jest uwolnienie jednostki od boskiej tyranii. Sam dla siebie jesteś bogiem, nie mając żadnych bogów nad sobą. NO GOD NO MASTER! Człowiek pozostający poza wszystkim rodzajem "czczenia" czegokolwiek, w tym także zła. Szatan jest niezależną osobą; tu jako symbol wyzwolenia i wolności. Odstępstwo od uniwersalnych harmonii, wyjątek w regule, wielka indywidualność. Jest to ruch elitarny nie dla mas lecz dla jednostek. Trudno jest zagłębiać się w etapy wiedzy, dlatego też wymaga Satanizm Filozoficzny studiowania i wielu wyrzeczeń. Nie jest prosty i tu niewielu potrafi dojść do końca. Dlatego demolacja grobów oraz inne bzdury, która rzekomo są dziełem "satanistów", to jedynie wynik pozerskich wybryków dzieciaków, którzy po przeczytaniu jakiegos taniego horroru próbują być "zli" i "satanistyczni". FUCK! Inna sprawa,

to stosunek do Kościoła katolickiego. La'Vey, zakłada, że jest się ich przyjacielem. Ale z praktyki wiedząc to tylko założenie. Sam osobiście nienawidzę Kościoła i zrobię wszystko, aby go zniszczyć! W imię upadłych legend, miast, religii i wszystkiego co zniszczyło swoim działaniem chrześcijaństwo. Pługawi on prawdziwy satanizm i od dojścia do władzy popełnia same zbrodnie. Ale to już inny temat.

Należy też umieć rozróżnić postawę taką jak moja, która jest totalnie antychrześcijańska od pojęcia satanizmu, a wielu ludzi jej nie dostrzega. Satanizm jest niezbadaną odchłanią i nikt z zewnątrz nie wejdzie w nią dostatecznie na tyle, by móc poznawać coraz nowszą wiedzę. Dlatego większość (99%) artykułów, to shit szkalujący prawdziwy satanizm. Nie dajcie się wciągnąć w zbrodnie Kościoła! Nie słuchajcie kłamstw! Nadchodzi era mroku...

ANCIENT RITES
działalność w 89
członkowie grupy
innych kapelach.
następujący: JOHAN
STEFAN/bębny/ i
Vocal/. Po jednym
demo "Dark ritual",
problemy- odszedł
opuścić też Johan,
dopasować do
charakteru grupy. 31
wraz ze swoim



rozpoczęło swoją
roku. wszyscy
grali wcześniej w
skład był
i FILIP /Gitary/,
GUTHER / Bass/
roku ukazało się
ale pojawiły się
Stefan. Grupę
który nie mógł się
satanistycznego
sierpnia '90 Filip
przyjacielem zginął

w wypadku samochodowym. Grupa zawsze musiała stawiać czoła wielu problemom, ale to była najczarniejsza karta w jej historii. Gunther wypróbował kilku muzyków i nagrał EP'kę "EVIL PREVA ILS" z Bart'em i Pascal'em /gitary/ i Walterem /bębny/. Trasy koncertowe nadały rozgłosu grupie, ale nigdy nie straciła ducha Black Metalu.

Ciemność włada ich światem. Siedzą w Black Metalu od '81 i żaden trend nie zmieni tego.
ANCIENT RITES: c/o GUNTER THEYS, KRAAIENNESTRA, 11, 3290 DIEST, BELGIUM

Zespół powstał w grudniu 1991r. Na początku grał w składzie: Paweł DANEK- voc. gitara, Daniel KACZMARCZYK- perkusja, Marcin ŁABUZA- gitara. Brakowało basisty, którego po wielu nieudanych próbach nareszcie udało się zdobyć. Jest nim Darek FORTUNA. W tym składzie nagrali w grudniu 1992r kasetę, która została wydana w firmie



"PHONEX" nosi tytuł "HATELAND". Zagraли około 10 większych i mniejszych koncertów. Pod koniec roku 1993 zamierzają nagrać drugą kasetę. Tytuł o historii powstania zespołu AZAGHAL.

-Gdzie nagraliście materiał znajdujący się na kasecie "HATELAND"?

Materiał

został

w Krakowie

występują

-Jak doszło

do tego typu

wydania w "Phonex-przypadek

firmy i przeczytał na adres tego wydawnictwa. W Krakowie jest, to dość znana firma, więc czemu nie spróbować? Poszliśmy do szefów przedstawiliśmy już nagrany materiał i zgodzili się. Prawdę mówiąc byliśmy nieślednie podjarani tym faktem.

-Czy jesteście

zadowoleni z

końcowego efektu

nagrania? Byliśmy. Aktualnie nasze ambicje i aspiracje wykraczają daleko poza efekty z tej taśmy. Wiemy i zdajemy sobie sprawę z tego, że są tam liczne pomyłki i niedociągnięcia. Przede wszystkim brzmienie! Jest powiedzmy, nienajlepsze, aczkolwiek słyszeliśmy już opinie, że stworzyliśmy dzięki temu nowy rodzaj muzyki ha! ha!

-Kaseta "HATELAND" ma już prawie rok czasu. Z tego, co wiem pod koniec roku zamierzacie wydać nowy materiał. Coś więcej o nim...

To chyba będzie niezła niespodzianka. Co mogę powiedzieć to to, że utrzymanie klimatu Thrash, Speed, Death, Heavy, Rock, Doom, Light, Dark, Slow-Metal ha! ha!

-Co robią ludzie z takim poczuciem humoru, jak Wy poza granicami w AZAGHAL? Impresują, bawią się razem lub nie, wyjeżdżają, śmieją się ze wszystkiego, kłócą się i wyklinają. Staramy się być luźno i wmiarę radośnie. O ile pozwalają na to warunki. Trzech z nas studiuje, a czwarty robi jeszcze liceum, ale to nie wszystkim kojarzy się ze śmiechem, a już napewno nie z imprezami.

-To już koniec. Coś do dodania? Piękne dzięki Diablico. Jak chcesz mogę się odwdziżyć w naturze. Co ty na to? ha! ha! ha!

ADRES: AZAGHAL DANIEL KACZMARCZYK Os.Przy Arce 5/102 31-845 KRAKÓW



"HATELAND" nagrany w Dworku Białoprądnickim. Między innymi jest przystosowane do muzyki kłopotliwej brzmieniowej pewnie niedociągnięcia. do wydania materiału w "Phonex" naszej kasety ie", to czysty Szukałiśmy basista jakiejś kasety

Przeżył na adres tego wydawnictwa. W Krakowie jest, to dość znana firma, więc czemu nie spróbować? Poszliśmy do szefów przedstawiliśmy już nagrany materiał i zgodzili się. Prawdę mówiąc byliśmy nieślednie podjarani tym faktem.

-Czy jesteście

zadowoleni z

końcowego efektu

nagrania? Byliśmy. Aktualnie nasze ambicje i aspiracje wykraczają daleko poza efekty z tej taśmy. Wiemy i zdajemy sobie sprawę z tego, że są tam liczne pomyłki i niedociągnięcia. Przede wszystkim brzmienie! Jest powiedzmy, nienajlepsze, aczkolwiek słyszeliśmy już opinie, że stworzyliśmy dzięki temu nowy rodzaj muzyki ha! ha!

-Kaseta "HATELAND" ma już prawie rok czasu. Z tego, co wiem pod koniec roku zamierzacie wydać nowy materiał. Coś więcej o nim...

To chyba będzie niezła niespodzianka. Co mogę powiedzieć to to, że utrzymanie klimatu Thrash, Speed, Death, Heavy, Rock, Doom, Light, Dark, Slow-Metal ha! ha!

-Co robią ludzie z takim poczuciem humoru, jak Wy poza granicami w AZAGHAL? Impresują, bawią się razem lub nie, wyjeżdżają, śmieją się ze wszystkiego, kłócą się i wyklinają. Staramy się być luźno i wmiarę radośnie. O ile pozwalają na to warunki. Trzech z nas studiuje, a czwarty robi jeszcze liceum, ale to nie wszystkim kojarzy się ze śmiechem, a już napewno nie z imprezami.

-To już koniec. Coś do dodania? Piękne dzięki Diablico. Jak chcesz mogę się odwdziżyć w naturze. Co ty na to? ha! ha! ha!

ADRES: AZAGHAL DANIEL KACZMARCZYK Os.Przy Arce 5/102 31-845 KRAKÓW

Nadeszła noc z maja 1992 r., później we zaczęły latać po szczytach kościołów rozległ się rrrrooaaarrr, a przesyły bytyskawice. Nagle na cztery części, tak, kształcie Nastąpił początek nadszedł czas wojny... Wyleciały z niej trzy demoniczne istoty: ADRAAMELECH... strings, voc., MAYHEM... dr., PLAVETH... keyb. Wszyscy Ci trzej Aniołowie Ciemności przybrali wspólne imię, aby czcić wielkiego Szatana. Imię, to brzmiało OMNIPOTENT SATAN. Do wspólnej trójki doszedł czwarty o imieniu ZIMIMMER (bass)... Jednakże po krótkim czasie jego postannictwo zła zakończyło się i wrócił do otchłani nroku. Trzech Aniołów w październiku '92 przelewa trochę piekielnych dźwięków na kasetę demo "Unholy Blasphemy" rozpoczynając tym nieświętą wojnę z Bogiem. Następnie pod wpływem tej wojny i nienawiści do Chrystusa otrzymują polecenie od Księcia Ciemności na zmianę swojego wspólnego imienia na NECROCHRIST. Od tej pory z ich ust płyną dwa nieświęte, szatańskie przesłania: "Fuck & Kill God" i "Jesus Christ Is Only Crucified Fucker". NECROCHRIST miało za zadanie głosić słowa Szatana tylko poprzez dźwięki zarejestrowane w studiu...jednakże od niedawna trzej Aniołowie Ciemności po dojsciu czwartego o imieniu PERVERTOR (git.) uznają za słuszne odprawianie czarnych rytuałów na żywo. Muzyka NECROCHRIST kultuje klimat Sodo Black Metal.

Ponieższego wywiadu udzielił mi Adramelech...

-Narodziny NECROCHRIST...

Wszystko zaczęło się już praktycznie w maju 1992 r., kiedy to ja, Holocausto (BEHEMOTH), Venom (XANTOTOL) i Hans (EVILIZED) postanowiliśmy założyć wspólny projekt pod nazwą NECROCHRIST. Do naszej czwórki miała dość potem Iza (PESTERING MELANCHOLY-ex MEGORA). Po krótkim czasie daliśmy sobie z tym spokój. Ja jednak postanowiłem ciągnąć tą kapelę i zebrałem do tego muzyków z Poznania. Nie chciałem, aby nazwa kojarzyła się z poprzednimi członkami kapeli, więc na jakiś czas zmieniłem ją na OMNIPOTENT SATAN... można powiedzieć, że od tego momentu zaczęła się historia NECROCHRIST...

-Wasza pierwsza produkcja "Unholy Blasphemy" wyszła pod szyldem OMNIPOTENT SATAN. Dlaczego zmieniliście nazwę?

Po wydaniu "Unholy Blasphemy" uznaliśmy, że można już wrócić do pierwotnego. Nazwa OMNIPOTENT SATAN była praktycznie nazwą przejściową... już na początku doszliśmy do wniosku, że wrócimy do starej w odpowiednim czasie. Poza tym nie podobała nam się ta nazwa, a oprócz tego reszta kapeli miała trudności jej zapamiętaniem. Myślę, że nazwa NECROCHRIST najbardziej dosadnie przedstawia przesłanie jakie niesie za sobą nasza kapela i nigdy tej nazwy nie zmienimy.

-Ja również mam taką nadzieję. Adramelech, przybliź po krótko członków grupy.

OK. Adramelech (ja)... b., voc... 22 lata, gram ponadto w SIGNUM SALOMONIS i N.O.A.T.L.D.O.S.P.F.M.T. Moje pasje, to czarna magia, czarny okultyzm jestem satanistą i prowadzę



30 kwietnia na 1 dokładnie miesiąc wszystkich domach pokojach meble...ze pospadały krzyże... przeraźliwy krzyk zaciemnione niebo z a k r w a w i o n e księżyc rozdzielił się że powstała luka w odwróconego krzyża. końca ludzkości...

Wszystko zaczęło się już praktycznie w maju 1992 r., kiedy to ja, Holocausto (BEHEMOTH), Venom (XANTOTOL) i Hans (EVILIZED) postanowiliśmy założyć wspólny projekt pod nazwą NECROCHRIST. Do naszej czwórki miała dość potem Iza (PESTERING MELANCHOLY-ex MEGORA). Po krótkim czasie daliśmy sobie z tym spokój. Ja jednak postanowiłem ciągnąć tą kapelę i zebrałem do tego muzyków z Poznania. Nie chciałem, aby nazwa kojarzyła się z poprzednimi członkami kapeli, więc na jakiś czas zmieniłem ją na OMNIPOTENT SATAN... można powiedzieć, że od tego momentu zaczęła się historia NECROCHRIST...

-Wasza pierwsza produkcja "Unholy Blasphemy" wyszła pod szyldem OMNIPOTENT SATAN. Dlaczego zmieniliście nazwę?

Po wydaniu "Unholy Blasphemy" uznaliśmy, że można już wrócić do pierwotnego. Nazwa OMNIPOTENT SATAN była praktycznie nazwą przejściową... już na początku doszliśmy do wniosku, że wrócimy do starej w odpowiednim czasie. Poza tym nie podobała nam się ta nazwa, a oprócz tego reszta kapeli miała trudności jej zapamiętaniem. Myślę, że nazwa NECROCHRIST najbardziej dosadnie przedstawia przesłanie jakie niesie za sobą nasza kapela i nigdy tej nazwy nie zmienimy.

-Ja również mam taką nadzieję. Adramelech, przybliź po krótko członków grupy.

OK. Adramelech (ja)... b., voc... 22 lata, gram ponadto w SIGNUM SALOMONIS i N.O.A.T.L.D.O.S.P.F.M.T. Moje pasje, to czarna magia, czarny okultyzm jestem satanistą i prowadzę

Moje pierwsze zetknięcie się z religią?... zetknięcie z kultem (Satan Cult nie jest religią)... czczeniem sił bezkresnej woiności... z ponad czasową mocą... Było, to o ile się nie myję w lipcu '84 r. Dwa miesiące od tego momentu poszukiwałem prawdy i swojego przeznaczenia i uznałem, że Satan Cult jest właśnie tym... czymś dla mnie... odtąd tkwię w tym bez końca... studiowanie filozofii i prakrykowanie, to moje życie... czarne obrządk, nieświęte pogańskie rytuały, i w końcu black occult oraz left hand path... krocząc drogą wytyczoną przez ognisty pentagram- śladami czarnej krwi... Mój świat, to krąg otoczony przez lustro... w

każdym z nich jest osobne oblicze mojej duszy... całkowicie opętanej duszy... oichtaniczną muzyką, czyli Black Metalem dokarmiam swój mózg do końca '83r. Podczas zjednoczenia mojej duszy z muzyką "zła" i siłami ciemności dostaję ostatecznej rozkoszy- uwolnienia się ponad rzeczywistość- ostatecznej ekstazy podświadomości..... All My Life For Glory Of Stand! Worship Him Or Die!

-Poza NECROCHRIST redagujesz jeszcze zine'a. Czas na reklamę!

Owszem... jego nazwa brzmi: Evil Prevails Mag. Właśnie ukazał się nr 3, a w nim: VITAL REMAINS; ANCIENT RITES; ASTAROTH (U.S.A.); SEPHIROTH; RITES OF ELEVSIS; INVERTED PENTAGRAM: BURIAL; BLOODSTONE; ALGOL; BUNDESWEHRA i cała masa innych. Cena wynosi 20.000zł. (przes.wlicz.)! Jest jeszcze do nabycia nr 2. za 19.000zł (przes.wlicz.), a w nim: BELIAL, ACHERON; CEMENTARY; BLASPHEMY; SATANICEVIL; SATANIC DEATH; INGEST; NECROLUST; BEPHEMOT; XANTOTOL; PROFANUM i inne. Gwarantuję, że oprócz ciekawych wiadomości będziecie się dobrze bawili czytając. Uwaga! Wkrótce nr 4! Koniec uwagi!

-Wiesz, powinieneś pracować w reklamie... ha, ha, ha! Dochodzimy do końca. Zatem dzięki Adramelech za czas, który mi poświęciłeś i powodzenia zarówno w NECROCHRIST jak i w innych Twoich działalnościach. Niech Bogowie Ciemności czuwają nad Wami!

Szkoda, że to już koniec. Nadzwyczaj miło się z Tobą "rozmawia". Poświęcenie czasu (swojego) dla Ciebie, to dla mnie sama przyjemność. Ja Tobie dziękuję i życzę powodzenia! A Wy dupki kupujcie naszą taśmę demo "Atq Bekar". Kosztuje ona 6\$, a jest dostępna w Warmaster Rec. Oczekujcie kolejnego naszego ataku, tym razem na winylu pt. "Goat Return" (gdzieś koło kwietnia / maja '94). Tylko 600 kopii!!! Stay Evil And Occult!!!

Praise Stand!!! Worship Him!!! Hail Satanas!!!

NECROCHRIST: Lord of damnation, ul. Półwiejska 30/17, 61-886 Poznań Warmaster Rec., A.A. 056642 Medellin, Colombia



Dark Moon 'zine

DARK MOON 'zine
TOMI HAKONEN
ARKKITEHDINAKATU 36 B 18
33720 TAMPERE
FINLAND

BLEEDING
ZINE



PLEGMATIC ZINE
C/O ALBERT JONSECA
P.O. BOX 828-3000
HEREDIA
COSTA RICA

PARRACIDE

A teraz coś z własnego podwórka... PARRACIDE. Grupa powstała w 1990 roku. Jak każdy zespół również i PARRACIDE nie obeszło się bez problemów typu: kompletnie bez sprzętu, szukanie miejsca na próby, co zmusiło ich do zawieszenia na pewien czas

działalności. Styczeń '92, to praca nad nowym materiałem "Rehearsal Tape '92" zawierającym 7 utworów. Szerzej o zespole i jego działalności opowie Staszek- manager grupy-

-Istniecie już trzy lata i jak do tej pory wyszła tylko "Reh. Tape '92"... Jak oceniasz ten materiał? Rehearsal Tape '92 był materiałem nagrany w dość prowizorycznych warunkach. Są tam niezamierzone podobieństwa, które wyszły po nagraniu. Ogólnie ten materiał oceniam pozytywnie. Był pierwszą taśmą PARRACIDE i rozszedł się w dość sporej ilości. Nie jest on jednak jedynym naszym materiałem. Nagraliśmy studyjne demo, które powinno ukazać się pod koniec roku. Wyda, to oddział "Loud Out Records Mobid Noizz Production", a tytuł tej taśmy będzie brzmiał: "Unnailed".

-Reh. '92 został dość ciepło przyjęty przez fanów... Ile do tej pory sprzedaliście egzemplarzy?

W tej chwili sprzedalem ok. 300-350 sztuk. Jak większość ocen Reh. była pozytywna.

-Jak stoi sprawa z koncertami?

Do tej pory zagraliśmy ponad 10 koncertów. Przyjmowano nas dość dobrze... nie rzucano w nas pomidorami.. ha, ha, ha! Graliśmy m.in. we Włodawie, Zamościu, Piaskach, Puławach, Więcborku, Stargardzie Szcz.

-W lipcu '93 nagraliście nowy materiał. Dlaczego nie ukazał się do tej pory na rynku?

Dokładnie od 29 czerwca do 1 lipca w "studio 8" w Gdyni. Chyba orientujesz się z jakim poślizgiem ukazują się jakiegokolwiek wydawnictwa fonograficzne w Polsce. Musimy po prostu czekać w kolejce. Myślę, że w styczniu '94 będziemy już "Unnailed" widzieli w sklepach.

-Niestety nie słyszałem nowego materiału, czy mógłbyś go po krótko przybliżyć...?

Jest to trudne zadanie. Dla mnie jest, to Death Metal. Nie wdając się w szczegóły każdy słuchacz inaczej odbiera muzykę i każdy może to inaczej nazwać. Napewno jest, to materiał szybszy, ma więcej ekspresji więcej jest zmian, po prostu świetny! To jest oczywiście moje zdanie.

-Plany na przyszłość i ostatnie słowo dla czytelników....

Grac koncerty! Posłownienia dla wszystkich pierdolniętych! Piszcie do PARRACIDE! Dzięki Staszek za wywiad.

PARRACIDE: STASZEK BOGULAŁA
ul. I A.W.P. 39/14, 22-100 Chełm.



Na
kraju
Azteków był

Ci koleś
taśmę z próby,
zawierała
kawałków "po
metalu" bez
szczególnych
lecz



rozpadł się 16 października '91. A jeden z jego członków- Roger Bravo wskrzesił nową kapelę i jest to właśnie R'LYEH. Skład tej hordy wyglądał następująco: Roger Bravo- b. voc., Alex Lugo- guit, Edvarto Freutes- dr. jednakże ten ostatni nie zagrzewa miejsca na długo. Jego następcą zostaje Paco Arila. Przyrównując do DEVOURMENT-R'LYEH jest bardziej rozwinięty muzycznie, wszystko jest "dopracowane". A sama muzyka ma za zadanie kierować się w stronę black doom. Główną inspiracją R'LYEH jest twórczość Howarda Philips'a Lovecraft'a, którego ckłopaki uważają za geniusza i mistrza horroru. teksty R'LYEH są to opowieści- kontynuacja Lovecraft'a. Przepowiadają powrót wszystkich okropności, aby to one zawładnęły światem. Na początku (no dobra- na wiosnę!) '92, meksykańskie nagrywają swoje pierwsze demo "Aucestral Terrors" zawierające 5 kawałków death doommetal. Muszę przyznać, że mnie to rusza! Rzecz zagrana bez Zadnych bzdurow typu efekty. Jest pełna bluźnierstwa i dzikości. Utwierdza ona przekonanie, że meksykańska scena jest warta uwagi. Wywiad z R'LYEH możecie przeczytać w trzecim wydaniu IMPURITY RITES'zine. A wszystkich zainteresowanych uświadomiam, że taśma kosztuje 6\$ (kolorowa wkładka). Pytajcie też o koszulki. Meksyk rzadzi!

R'LYEH: c/o ROGER BRAVO, Apdo. P.M- 2372, MEXICO I. D.F., C.P. 06002 MEXICO.



...I nadszedł czas na żarski RESURRECTION, którego działalność przybliży nam jeden z założycieli grupy- Marcin Grabowiecki(git.). Posłuchajmy...

-Początki RESURRECTION sięgają, aż '89 roku, choć dopiero po kilku ewolucjach spotkaliście się razem, by wszystko na dobre rozkręcić we wrześniu '92 roku. Przedstaw po krótko Wasze drzewo genealogiczne...

Początki RESURRECTION wcale nie sięgają '89 roku. W tym roku, to, dopiero zaczęliśmy grać i nikt z nas nie myślał o tym, że kiedyś założymy RESURRECTION. Od '89 do '90 każdy z nas grał, gdzieś w

początku, w
kaktusów i

DEVOURMENT
nagrali jedna
k t ó r a
k i l k a
prostu death-
z a d n y c h i
wspaniałości.

DEVOURMENT

jakichś innych zespołach, ale to było tylko takie sobie granie. Dopiero w '90 r. Mariusz Dobianuk zakłada SINTET NUN, ja i Krzysiek Rutkowski- ADDICTIONS. Po dwóch latach działalności tych kapel SINTET NUN się rozpada, w ADDICTIONS też się dobrze nie układa, więc ja, Krzysiek i Mariusz zakładamy nowy band i nazywamy go RESURRECTION...

-UFFF...Szczęście, że już wszystko się wyjaśniło... ha, ha, ha! W swoim dorobku macie demo "Murder". Wydaje mi się, że nie jesteście zbytnio z niego dumni... dlaczego? Jak zostało przyjęte przez słuchaczy?

Ano mamy w swoim dorobku demo "Murder" i przez słuchaczy zostało przyjęte chyba nieźle, co świadczy ilość sprzedanych kaset (ponad 100 sztuk). Jeśli chodzi o nas, to nie jesteśmy w pełni z niego zadowoleni. Nagrywaliśmy je w zaimprovizowanym studio i brzmienie na "Murder" jest zbyt jasne.

-O ilewem, planujecie na styczeń '94 wejście do studia i zarejestrowanie nowego materiału. Czego można się spodziewać?

Nowy materiał będziemy nagrywać już w profesjonalnym studio w Zielonej Górze, albo w Łodzi. Nagranie planujemy na styczeń, ale termin może się przesunąć góra o miesiąc. Utwory, które zarejestrujemy będą bardziej schodziły w doom metal. A czego będzie się można spodziewać... to niespodzianka.

...Mam nadzieję, że
wiążecie plany z
materiału?

Kasetę będziemy chcieli
profesjonalnie. Poza
wszędzie, gdzie jest to tylko
zobaczymy... może jakiś

-Gracie bez basisty. Czy
również powstanie bez
Nitee...Nigdy więcej nie
basu! Zespół death
jak kobieta bez cyców...
oku jednego basmana i
zagra.

...No, no, ale mocne
Ciebie brutal... ha, ha, ha! Wracając do "Murder"... O czym traktują teksty?

Pisaniem tekstów zajmuje się Mariusz, i on chyba by najlepiej odpowiedział na to pytanie. Ja mogę powiedzieć, że poruszamy rzeczy realne jak np. utwór "Death" opowiada o śmierci, która przędą, czy później każdego dorwie..., czy "Wake Up" o zakłamaniu jakie panuje chyba w każdej religii.

-Z pewnością gramie w RESURRECTION nie jest
Waszym jedynym zajęciem i zainteresowaniem?

No pewno, że nie. Poza ganiem jeszcze pijemy Beer...ha, ha, ha!

-Marcin, a co rodzice na temat Twojego "pobrzdkowania w zespole... ha, ha, ha!
O wypraszam sobie, tylko nie "pobrzdkowania"... ha, ha, ha! Rodzice nic przeciwko temu nie mają. Nieraz tylko jak są wkurwieni, to mówią, że chleba z tego nie będą miał... A po co mi chleb.

-Ostatni komentarz...?

Czekajcie cierpliwie na naszą drugą kasetę. Pozdrowienia dla wszystkich death-thrasher's. Piszcie do nas! Dzięki Ania za wywiad. Duża buźka.

-I ja dziękuję za czas i ...czekamy z niecierpliwością na świeży i profesjonalnie wydany materiał!

RESURRECTION: MARCIN GRABOWIECKI, ul. STASZICA 1/1, 68-200 ŻARY.



miła... Marcin... jakie
wydaniem nowego

wydać jak najwcześniej
tym rorprorowadzenie
możliwe. No i
kontrakt... ha, ha, ha!
następny produkt
udziłu basu?

będziemy grać bez
metalowy bez basu, to
ha, ha, ha! Mam na
myśl, że z nami

teksty... prawdziwy z

KILLING ADDICTION

Było sobie czterech kolesi: PAN BAILEY /b. voc./, CHAD BAILEY /g./, CHRIS WICKLEIN /g./ oraz CHRIST YORK /dr./ . W 1988 roku zorientowali się, że grają w jednej kapeli. Rok później światło dzienne ujrzała ich debiutancka demówka "LEGACIES of TERROR". Zwrócili w ten sposób na siebie dużą uwagę w podziemiu i uzyskali pochlebne recenzje. Ich muzyka to brutalny grind/death- w końcu chłopaکی są z Florydy! Nic dziwnego! Teksty KILLING AGGICTON dotyczą tego co człowiek robi ze sobą i swoją planetą, zagłady środowiska i dążenie do samounicestwienia.

Następnie do K.A. przyszedł kontrakt na wydanie 7"EP dla SERAPHIC DECAY RECS. EP-ka ukazała się '91 roku i jak dotąd sprzedawała się powyżej kilku tys. kopii. Zdobyli dużą furę pochlebnych recenzji, a niektórzy uznali ją za najcieńszą kapelę podziemia. Poza tym K.A. są i byli /lub też byli i są/ bardzo aktywni koncertowo. Do tej pory grali m.in. z OBITUARY, ATHELST, INCANTATION, ACHERON i wieloma innymi kapelami. Aż tu nagle chłopakom udało się podpisać kontrakt z małą, niezależną wytwórnią J. L. AMERICA. Debiutancki album ukazał się na początku '93 roku. Nazywa się on "OMEGA FACTOR" i zawiera 8 kawałków brutalnego death/grind, którego naprawdę warto posłuchać. Myślę, że kiedy BLEEDING'zine Nr 1 będzie już "out", to "OMEGA FACTOR" będzie już dostępny w Europie. Dla tych, którzy słyszeli KILLING ADDICTION wcześniej może on być niespodzianką, gdyż brzmienie jest trochę inne, lecz cały czas jest to KILLING ADDICTION. Są oni NA PEWNO jedną z cięższych kapeli. Wywiad z K.A. znajduje się w 3 numerze IMPURITY RITES'zine. No, to tyle. KILLING ADDICTION c/o CHRIS WICKLEIN, 701 SE 51st AVENUE, OCLALA, FL 34471, U.S.A.

NOCTURNAL BOOM

"Otuł się ciepło w cieniu, gór światło czarnej gromnicy- miękkie i subtelne prowadzi cię przez jesienną tarczę.

Ogród Przeznaczenia i Jesiennego Zmierzchu Rozkoszy
Dziwnie smutny zapach roślin, kurz i jeńorożec na polnej ścieżce. Ręka mocno ściska różę zwiedle przed zachodem słońca..."

Ten wywiad przygotował dla nas nasz przyjaciel- Sebastian ze stolicy. Na pytania odpowiada Marcin...

Jesteście kapelą, pod względem tekstów, niepowtarzalną i oryginalną. I to chyba nie tylko w naszym kraju... Liryki odgrywają w Waszej muzyce bardzo ważną rolę. Z tego, co wiem Ty jesteś ich autorem. Opowiedz coś o nich... Co inspiruje Cię przy tworzeniu tak niezwykłej poezji?

Inspiracje bywają naprawdę różne. Jeśli chodzi o muzykę, to obecnie fascynuje mnie ścieżka dźwiękowa z filmu Legenda nawiasem mówiąc bardzo pięknego i subtelnego filmu fantasy... Słucham także muzyki z Omen, Hellraiser, Conan The Barbarian, Dune The Neverending Story -ta ostatnia jest przecudowna... Tyle jeśli chodzi o muzykę... Nie piszę swoich utworów słuchając metalu... Nigdy!!! Wówczas moje myśli są bardziej zobrazowane na temacie jaki niesie płyta, dana płyta... Kocham książki, to właśnie one wprowadziły mnie w świat, gdzie wszelkie sny są trwałe i niezaprzeczalną wartością. Moi ulubieni autorzy, to: J.R.R. Tolkien, Frank Herbert, Ursula K., Le Guin, Mervyn Peake, Roger Zelazny, E.A. Poe, F.H. Lovecraft, Jonathan Carroll... i wielu innych. Jednakże są to tylko cienie, które pomagają mi stworzyć, wykreować Magię w moich tekstach. Najczęściej powstaje jako pierwszy tytuł, dopiero później w mojej głowie pojawia się obraz,



kształty, kolory... ci, którzy zapoznali się z tekstami na "Autumn", lub może się zapoznają, mam dobrą wiadomość- liryki na naszym pierwszym demo, to była wprawka, obecnie tworzymy nowy materiał, są gotowe już trzy utwory, zostało napisane już sześć nowych tekstów. Oto niektóre tytuły: "Monolit Tysiąca Ciepłych

Świata!"... "Wraczam Do Królestwa Dziecięcych Snów"... "Wenecja Wiecznej Północy"... Jeszcze jedno: Moje liryki powstają prawie zawsze jesienią lub zimą. Tylko wtedy csuję śmiech Elfów nadchodzący z Zachodnim Wiatrem Obrzmiałym od Srebrnej Rosy...

-Jak byś określił muzykę jaką gra ND.?

To bardzo trudne pytanie, wciąż zmienia się nasza muzyka, staje się bogatsza... nie wiem, dla własnej wygody nazywam to: Ancient Metal.

-Jak wygląda Wasz dorobek jeśli chodzi o demówki?

Pierwsze demo, tak zwane jaskiniowe (ha, ha, ha) nosiło tytuł "The Mirror" z pięcioma utworami. Drugie też nazywało się "The Mirror", ale były pewnie różnice w materiale, zresztą pierwsze demo było tylko dla najbliższych znajomych... Trzecie demo, to "Autumn", które zawiera sześć utworów... Utwory, których nie zarejestrowaliśmy, ale które znajdują się na naszych poprzednich demówkach, to: "Unholy Salvation", "In The Forest Full Of Stars II", "Bones Of The Moon"... Obecnie dysponujemy naszą garażową próbą z trzema utworami pod tytułem "Magic Of The Silver Rowan".

-Czy od założenia zespołu Wasza muzyka zmieniła się? Jeśli tak, to w jakim kierunku i w jakim kierunku zamierzacie pójść w przyszłości?

Oczywiście, jesteśmy starsi, więc wiemy i więcej umiemy. Nie wiem w jakim stylu będziemy grali w przyszłości. Chcemy, aby po prostu był to NOCTURNAL DOOM, być może muzyka stanie się bardziej klimatyczna, ale myślę, że przed nami długa droga...

-Jakie kapele wywarły największy wpływ na to, co gracie? Czy tylko metalowe?

Ciężko mi odpowiedzieć jakie kapele, bo ja zajmuję się tekstami, muzyka to Andrzej... hm... myślę, iż METALLICA, CANDLEMASS, dawniej PARADISE LOST. Andrzej słucha także wirtuozów gitary, tj.: S.Vai i inni... Poza tym, ten facet ma wielką wyobraźnię i obecnie słucha mało jakiegokolwiek muzyki, a tworzy niesamowite utwory...

-Jak wygląda

Zagraliśmy już koncerty. W sumie wrażenia. Ostatni się parę dni temu, utwory- podobały jesteśmy otwarci na bardzo chętnie będzie chciał nas

-Co sądzisz o popularności

Black Metal- muzykę- mogę przyszłość Black, zespoły jak: DARKTHRONE, BURZUM, ROTTING



sprawa koncertów? kilkanaście mamy pozytywne nasz koncert odbył graliśmy dwa nowe się... Oczywiście wszelkie imprezy i zagramy jeżeli ktoś zaprosić...

narastającej fali Black Metalu? uwielbiam tę śmiało patrzeć w jeżeli istnieją takie EMPEROR, ENSLAVED, MAYHEM,

CHRIST, IMMORTAL, MASTER'S HAMMER, FESTER oraz oczywiście GRAVELAND!!! Jak powiedział Morbid z NEGROMANTIA, żeby grać Black Metal trzeba czuć tą muzykę, trzeba to zrozumieć, kochać to... Nie sądzę, aby powtórzyła się sytuacja tak jak z Death Metalem... Black to zupełnie co innego, pazerskie kapele szybko upadną... zostaną tylko ci, którzy wierzą w Ciemność bogostawioną Zimowym Księżycem... Unholy Black Metal Rules!!!!

-Co robią i czym się interesują poza muzyką członkowie NOCTURNAL DOOM?

Poza naszym basistą wszyscy uczą się, o zainteresowaniach pozostałych członków Nocturnal Doom nie mogę zbyt wiele powiedzieć, coś, egzystują (ha, ha, ha). Jeżeli chodzi o mnie, to także nie zajmuję się czymś specjalnym, dużo czytam, słucham Doom i Black... hm... ostatnio zacząłem pisać małe opowiadanie dotyczący moich tekstów- zobaczymy co z tego wyniknie... Staram się wyznawać moją religię, jest także ona w moich tekstach jest... jest, to ...Magia... ona kreuje fantastyczną rzeczywistość, niezwykle postacie, nie ma tam żadnych męczenników, zbawców, to dziki, subtelny, tajemniczy świat, do którego przepustką jest Wasza własna Wyobraźnia i odrobina woli... Gwiazdy, jednorożce, marmurowe miasta oblane nieмым księżycem, miękkie doryk Elfów wokół Wiecznego Ognia, ciemne rzeki unoszące z prądem jaśniejące niebieskim światłem omdlałe syreny...

-Boisz się śmierci?

Śmierć? Posłuchajcie tego:

"Jeśli to będzie w zmięczeniu, gdy jak powiek bezszelestne drżenie Sokół w porze padającej rosy przefrunie powoli. Nad szczytem pustego wzgórza, gdzie wiatr targa samotne ciernie. Czy pomyślą: Dla niego musiał być widok znajomy?"

...Czy stając na progu domu- gdy moje serce umilknie- I patrząc na gwieździste niebo nad śnieżną ziemią rozpięte Ci, co już nie ujrzą mej twarzy, pomyślą choćby przez chwilę To był ktoś, co potrafił dostrzec takie wspaniałości nadziemiśkie? I kiedy dzwon żałobny w ciemności się zakotłusze, A wiatr ucichnie- i zahuczy jak nowy dzwon, żałopocze Jak wielki ptak skrzydłami, czy powiedzą: On już tego nie słysz. Lecz kiedyś umiał słuchać tych głosów nocy."

frag. iwersza Thomasa Hardego

Tyle o śmierci.

-Coś na koniec?

Ostatnie słowo... Niech Wasze sny dotknę jesienny księżyc, wyblakły od białych chmur, nauczcie się oddychać Mrokiem, by miękki łopot czarnych skrzydeł dorykający Waszych twarzy, nie przeraził Was... aha... jeszcze coś: chronicie jednorożce!!!!

NOCTURNAL DOOM: MARTIN, skt. poczt. 18, 59-700 BOLESZAWIEC.

ASTAROTH

1993 (XXVIII) ANNO
bluźnierczy twór

SATANAS najbardziej
pojawił się na ziemi-

został sformowany ASTAROTH. Inspirowana potęgą ciemności grupa ukazuje prawdę o sataniźmie, hipokryzję chrześcijaństwa i nową erę w Death Metalu. Wszystko to skupiają razem dzięki swojej szatańskiej wierze.

Magiczny krąg składa się z: Gerhard'a M. Harter'a i Helmuta Retammorfa. Są oni reprezentantami Kościoła Szatana.

Porwane Biblie, złamane krzyże, bluźnierstwa i kontrowersyjne teksty nadały grupie rozgłosu. Dlatego też ASTAROTH cieszy się zainteresowaniem mediów.

ASTAROTH nienawidzi tych, którzy podążają za Nazarejczykiem i nie mają odwagi uwierzyć w siebie.

ASTAROTH wierzy w uzyskanie życia zamiast abstynencji. Teraz gdy wszystkie obrzydliwości są uwolnione ich planem jest pokazanie, że wyznawcy Szatana będą władać światem. Ci, którzy będą temu przeciwstawiać staną twarzą w twarz ze złem.

Dla dalszych informacji wyslij 5 DM lub IRC's na adres poniżej.
ASTAROTH: ORDER OF DARKNESS, C/O GERHARD M. HAERTER, SCHULSTR. 19, 65468 TREBUR 2, GERMANY.

THERGOTHON "STREAMS FROM THE HEAVEN" LP '93

Niesamowity klimat, muzyka obszarów, w których nie ma miejsca dla ludzi; muzyka lodowatych otchłani kosmosu, mrocznych pułkowni, gdzie światło tysięcy gwiazd prześlada się w bieli sniegu, milczącego nocnego nieba i uśpiionej ziemi...

To jedna z niewielu dobrych (naprawdę) płyt. Przykład na to, że można grać Doom, ciężko a zarazem z melodią i (co się wzięło) obecnie, niestety, nie udaje) prawdziwym, robiącym wrażenie nastrojem; na to, że wcale nie trzeba napadać przy tej okazji w beznadziejnie nudny death metal, ani odjeżdżać w stronę HC, GC, WC, CO, AC/DC itp.

Ekstremalnie wolno, bardzo ciężko, z brzmieniem basu potężnym aż do przesady, dyskretnymi klawiszami (od czasu do czasu) i średniowiecznymi gitarami. W porównaniu z demo jest to cięższe i bardziej przemyślane, ale stanowi pewien rodzaj kontynuacji. Wyśbrzmiony do kosmicznych rozmiarów bas odbija się trochę na przejrzystości brzmienia, (Uwaga! na głosniki!!!), ale może tak miało być?

PAN-THY-MONIUM "KHAOOHS" LP '93

Nigdy nie miałem specjalnego sentymentu do tej muzyki. Debiutancki "Dann of dreams" to dla mnie zwykły Death Metal z niezadowolonymi próbami eksperymentowania. A tym, co mnie tam najbardziej drażniło były beznadziejnie długie. Na "Khaoohs"ie" właściwie ich nie ma i to jest duży plus tej płyty, która właściwie natychmiast się podoba. Utwory są tu krótkie, gwałtownymi zaskakującymi przejściami od sennych, klawiszowych panoram do wściekłych grindorowych partii, które równie szybko przychodzą w coś jeszcze innego, w ogóle dużo się dzieje w tej muzyce, i oby tak dalej. Następna płyta PAN-THY-MONIUM ma szansę być naprawdę ciekawą!

HADES /Norwegia/ "ALONE WOLFING" demo '93

Ktoś chyba pokusił się o wykorzystanie doświadczeń QUARTHONA z płyty "HAMMERHEART", i tak powstała całkiem niezła, trzytętnowa kasetka. Charakterystyczne, wiosące w sobie dużą siłę riffy, pojawiające się tu i tam proste partie akustycznej gitary, a w pewnym momencie nawet chór tworzą nieco inny BLACK METAL, nie gra obecnie większość zespołów określających się tą nazwą. I choć przez cały czas słuchania tej taśmy raczej trudno uwolnić się od skojarzeń z BATHORYM, trzeba przyznać, że to kawałek naprawdę dobrej muzyki. Ciekawe co dalej?

NOCTURNAL DOOM "Autumn"

Uważam, że jest to przede wszystkim kapelka o najlepszych, w naszym kraju tekstach, stanowiących niezwykłą poezję. Sama muzyka zawarta na tym demo, to solidny fundament pod przyszłe osiągnięcia, choć przydało by się dodać trochę klimatów - klawiszów, może jakichś nietypowych instrumentów dla urozmaicenia... Nie polecam deathmetalowcom, grindcorowcom, noise'owcom, itp., ale ludziom o bardziej otwartych umysłach i szerszych horyzontach radzę zapamiętać tę nazwę. Dodajmy jeszcze tylko, że swoją muzykę określają jako "DARK ANCIENT METAL". A jeśli to komuś nic nie mówi - powiem: DOOM! THRASH. Teraz jasne?

GROG- "A nauseating sweat taste" - demo

Pod tym uroczym tytułem kryją się cztery kawałki totalnego grind-gore z Portugalii. Tak! z Portugalii, czyli poza Benficą jest tam coś jeszcze! Do tego dochodzą super chore zdjęcia z ulotek i okładki /swoją drogą profesjonalnej bity / Jeżeli jesteś fanem CANNIBAL CORPSE, czy DEAD AN EXTENSION, to jest to dla Ciebie absolutny/jeszcze raz! ABSOLUTNY mus! Jakość kasety jest dobra /powyżej średniej/ Słychać co trzeba i detale są wyjątkowo miłe dla ucha !!! Co tu dalej pisać - cena 5\$, a adres: GROG: c/o Tibny, Luis Luis de Camões 379, c/esq, 2775 Parede PORTUGAL

BEHOMOTH - "Endless Demanation"

Hmm... Jeżeli mam być szczery, to myślałem, że to będzie lepsze. Pięć kawałków + intro, black metalu/ z założenia/ Umiejętności muzyków są raczej nienajlepsze. Jakość kasety też bardzo średnia. Ogólnie biorąc "Szatany" z Północy chciały coś namącić, ale chyba niezbyt im to wyszło...

DETEST - "Death Breed"

Aaaarrghh! To jest ta, co lubię! Ciężkie gitary, mroczny, głęboki wokół, powykęcane solówki i tajemnicze intros. DETESTy rzadko! Ciekawą rzeczą jest to, że niektóre fragmenty tekstów są wypowiedziane kobiecymi głosami. Daje to ciekawy kontrast i ciężkość w wokali, i gitar. Kasetka ma bardzo dobrą jakość i jest profesjonalnie wydana /okładka rzadzi/. Lecz że dwa fakty znajdują swoje odzwierciedlenie w cenie tego cudaczka - 8\$ i Ostro! Ale warto wydać! Potomkowie Wikingów coraz częściej pokazują co to jest metal z jajami! DETEST: c/o John Peterson, BAN V. 72-b dor 42605 Brøndby - DENMARK

MONUMENTUM - "Museum Hermeticum"

Jaki jest sens pisanie o demówce wydanej już jakiś czas temu, szczególnie, że kapela już nie istnieje? Myślę, że jednak w tym wypadku warto, gdyż o "Museum Hermeticum" nie każdy chyba słyszał, a jest to coś czego posłuchać warto.

Doprawdy ciężko mi znaleźć porównania dla tej muzyki nie śląc się na jakąś brutalność, pełnej za to niesamowitych, surrealistycznych sennych klimatów nie z tego świata. Wokół, to jakby płacz nabrzmiały bólem i rozpaczą, co razem z klawiszami i dość wolnym tempem tworzy nastrój naprawdę robiący wrażenie...

MORTUARY DRAPE - "Into the Drape"

Muszę przyznać, że w porównaniu z demówkami ta 20-minutowa płytka robi bardzo dobre wrażenie już dzięki samemu brzmieniu. Jest ono obecnie bardzo czyste, a nie skrzypiąco - brzęczące jak dawniej, przez co całość uzyskuje jakby głębię. Ktoś może powie, że stało się to mniej brutalne, ale mi to brzmienie bardziej odpowiada.

Wszystko razem nie jest może niczym odkrywczym, ale nie jest to też muzyka jaką gra większość nowo powstałych black'owych kapel kopiujących dokonania BATHOREGO. Ogólnie, można by to określić jako black metal granym w średnim tempie, bez przesadnych popisów technicznych, dość

melodyjny, może nie zabijający oryginalnością, ale dobrze się go słucha.

HORRIFIED - EP "

Muzyka zawarta na tej EP przypomina nieco kompozycje ROTTING CHRIST, ale ma bardziej death'owe brzmienie. Wokal może się kojarzyć nieco z holenderskim GOREFESTem, jednak melodyjna gitara wraz z klawiszami i żeńskim wokalem czyni muzykę HORRIFIED dość oryginalną i ciekawą. Jeśli chodzi o klimat, to do Greków z ROTTING CHRIST jeszcze tej kapeli daleko, ale i tak jest to muzyka dobrze dopracowana i godna polecenia.

BURZUM - II LP "

Druga płyta BURZUM, to z pewnością ogromny krok naprzód w porównaniu z pierwszą. Kompozycje są o wiele ciekawsze, bardziej urozmaicone, nie tak monotonne, także nieco wolniejsze. Pojawilo się też coś, co dla mnie osobliście jest bardzo ważne - KLIMAT. Przy czym - co stanowi duże osiągnięcie, gdyż nielicznym się to udaje - tworzą go nie tylko klawisze, ale w dużym stopniu także i gitary. Wszystko to jest dość proste jednak zawiera w sobie niesamowite nastroje chłodnych, mrocznych lasów, pełnych karłów, trolli i wędźm oraz wiatru śpiewającego na białych wierzchołkach gór. Jedną z bardzo niewielu /niestety/ płyt, które mnie ostatnio rzuciły na kolana...

CATHEDRAL - "The Eternal Mirror"

Ta płyta, to już totalny hard rock, chwilami niemal Guns N' Roses'no, może lekka przesada!. W każdym razie to, co wyprawia tu Lee Dorian ze swoim głosem, natychmiast przywołuje mi na myśl wspomniany zespół. Muzyka na tej płycie stała się szybsza i ostrzejsza, niż na poprzedniej. W paru miejscach urozmaicona akustycznymi wstawkami. Najlepszy jest chyba utwór "Fountain of Innocence" - reszta robi wrażenie trochę monotonna. Szkoda tylko, że bass zupełnie stracił swoje charakterystyczne brzmienie, przez co zginął gdzieś mroczny, żalobny klimat, wszechobecny na "Forest of Equilibrium".

GODSEND - demo '92

Wolno, wolno, bardzo wolno... Trochę jak CATHEDRAL na pierwszej płycie, ale chyba bardziej wolniej, no i vocal trochę bardziej "ludzki"/choć daje się zauważyć tą samą mania śpiewania/. Słowem - ciężki doom, ale nie death/doom. Polecam wszystkim fanom CATHEDRALA i doom metalu, zwłaszcza, że jak na demo brzmi to zadziwiająco czysto.

I jeszcze jedno - niech nikt sobie przypadkiem nie pomyśli, że GODSEND, to zwykłe bezmyślne kopiowanie!. Inspiracje są wyczuwalne, ale i własnych pomysłów im nie brakuje - szczególnie w dwóch pierwszych utworach. Trzeci może trochę za bardzo brzmieniem nawiązuje do swoich mistrzów.

BLIND GUARDIAN - "Somewhere for Beyond"

Od razu zaznaczam, że nie jest to pozycja dla zwolenników totalnej muzyki, gdyż będzie to dla nich tylko "cienizna i heavy metal". Polecam jednak płytę wszystkim lubiącym klimaty, a także osobom

rozkochanym w książkach Tolkiena. "Somewhere of Beyond", to jakby speed przesiąknięty nastrojem życiem wziętym z "Władcy Pierścieni", wprowadzonym przez klawisze, akustyczne gitary i nie tylko...

Sama muzyka, to z pozoru, nie tak znów oryginalnego - ostro grzejący bas i perkusja, melodyjne solówki, vocal o ciężarze porównywalnym z RUNNING WILD; ale - według mnie nie to jest tu najważniejsze, lecz klimat, który naprawdę zabija!

Spróbuj się w to wczuć, a otworzy się przed tobą nieznaną świat...

BAXAXAXA - "Hell Fire" - demo '92

Byłaby to pewnie zwykła Black metalowa kapela, jakich wiele, grająca niczym się nie wyróżniająca muzykę w średnim tempie, gdyby nie genialnie - moim zdaniem - użyte klawisze. Dzięki temu jednemu elementowi wszystko jakby nabiera głębi, nawet vocal brzmi na tym tle dużo lepiej i oryginalniej. Demo "Hell Fire", to cztery kawałki robiące niesamowite wrażenie, pełne nastrojów, od których ciarki przechodzą po plecach. Najlepszy jest chyba, pierwszy "Church of the Antichrist", a także ostatni, tytułowy.

Niestety, zespół już nie istnieje!

PUNGENT STENCH - "Dirty Rymes And Psychotronic Beats" '93

...A wydawało mi się, że ta kapela nie jest już w stanie mnie zainteresować... Sądzę, że prawie każdy zna ich I i II LP. Na "trójce" Austriacy namieszcili o wiele bardziej, niż na "dwójce", wprowadzając do swojej muzyki różnych stylów /m.in. industrial/. I tak pierwszy utwór, to stu procentowe techno. Drugi ma w sobie coś z CATHEDRAL. Trzeci - połączenie amerykańskiego SUFFOCATION lub BAHOMET'a z muzyką industrial. Największą niespodzianką są miksy starego "Blood Pus And Gastral Juice" z I LP. Co z tego zrobiono, to się nie da opisać - każdy powinien usłyszeć sam! Ogólnie cały materiał wydaje się być znacznie bardziej rytmiczny, jednakże lekkość może być w tym przypadku mylącym pozorem. Stare kapela deathmetalowe bronią się przed utonięciem w morzu modnej tandety...

PYOGENESIS - Ignis Creatio

Brzmienie przypomina mi, niestety, pewne /bardzo znane/ szwedzkie kapela... Na szczęście nie jest to jeszcze jedna kopia ENTOMBED dzieje się tak za sprawą kilku prostych elementów, jak klawisze, wolne melodyjne solówki, oraz - od czasu do czasu - panielka na vocalu / ale nie jest to znów kopiowanie z drugiej płyty PARADISE LOST!. Wszystko to jest dość oryginalne i pełne dziwnej nostalgii, co pozwala zaliczyć tę muzykę do raczej klimatycznej niż "tomotaniy".

LOST SOUL - " - Eternal Darkness"

Mam zaszczyt pisać recenzję tej taśmy już po raz drugi. Pierwszy raz, zdarzenie to miało miejsce ponad pół roku temu. Wtedy "Eternal Darkness" mnie zabiła!! A jak jest teraz? No, na pewno znam ten materiał o wiele lepiej, niż w marcu '93 roku. Nadal jednak, pomysły tych młodych Wrocławian

RECENZJE

mnie mnie zaskakują. Kolejnie są... brutalni! w dosłownym tego słowa znaczeniu. Oni mają prawo mówić tak o swojej muzyce, jak mało kto. Co stanowi o brutalności LOST SOUL? A no: ciężkie riffy, opętana perkusja, klimatyczne sola. Najmniej oryginalnym "instrumentem" może wydać się głos Jacka, ale co by nie mówić - jak na młode gardło, to i tak extra mu to wychodzi!!! W ogóle, gdy dowiedziałem się w jakim wieku są muzycy LOST SOUL, to wierzcie mi - szczęca kłapnęła jak kłapa od smietnika. Są tak... młodzi. Kończąc więc: jeśli LOST SOUL nie zmarnuje swojego talentu na bezmyślnych orgiach/18 wiecznie trwających popijawach, czy też na pitowaniu swoich kobiet / sorry za "wulgaryzmy", to widzę przed nimi GREAT przyszłość. Powodzenia chłopcy!!!

EMPERORIENSLAVED - Split - LP

Potężna dawka doskonałego norweskiego Black Metalu na wysokim poziomie, z vocalami o bardzo wysokiej tonacji oraz naprawdę umiejętnie wykorzystanymi elementami klawiszowymi. Ze strony EMPEROR są to te same cztery utwory, które znalazły się na mini LP '93 - wspomniana symfonia lodowatego wiatru i ogromnej przestrzeni, muzyka zdominowana przez klawisze, rytmiczna, w tempach zarówno szybkich jak i wolnych posiadająca przy tym ogromną głębię. Genialne połączenie muzyki symfonicznej z Black Metalem, które dało w efekcie niesamowity klimat!!! Ze strony ENSLAVET mamy trzy długie utwory, kojarzące się trochę z "Under the Sign of the Black Mark", ale bardziej melodyjne i wzbogacone starannie przemyślanymi motywami fortepianu, chórów i smyczków. Jediną wadą jest tu pewna monotonia, ale niewiele to ujmuje tej świetnej muzyce!

BEHERIT - LP II

Druga płyta jest o wiele bardziej zformalizowana i niepokojąca (a tak, chyba, powinien być Black Metal...), niż "The Oath of Black Blood". Muzyka stała się znacznie wolniejsza, wiele w niej rytmicznych, marszowych motywów (choć trafiają się i fragmenty w tempie równie zawrotnym jak dawniej); nabrąta też trochę jakiegoś kosmicznego brzmienia, które pozwala łatwo odróżnić ją od innych black metalowych produkcji, a tu i ówdzie pojawiły się klawisze.

Nadal pozostała, to muzyka bardzo prosta, wręcz prymitywna, ale uzyskuje siłę oddziaływania. Gdybym miał wskazać najbardziej niesamowity utwór, to byłby to chyba "SUMMER LANDS", zagrany w ogóle bez gitar, ale za to z gongami, fletami, i chórkami, niosący w sobie coś nieokreślonego, a przerażającego... Jediną wadą tej płyty są przyspieszenia, w których właściwie niewiele słychać, gdyż vocal, perkusja i gitara zlewają się ze sobą; no, ale na szczęście nie ma ich, aż tak wiele.

